

Kłompa

GAZETA GMINNA

Nr 3 (93) 2000r.

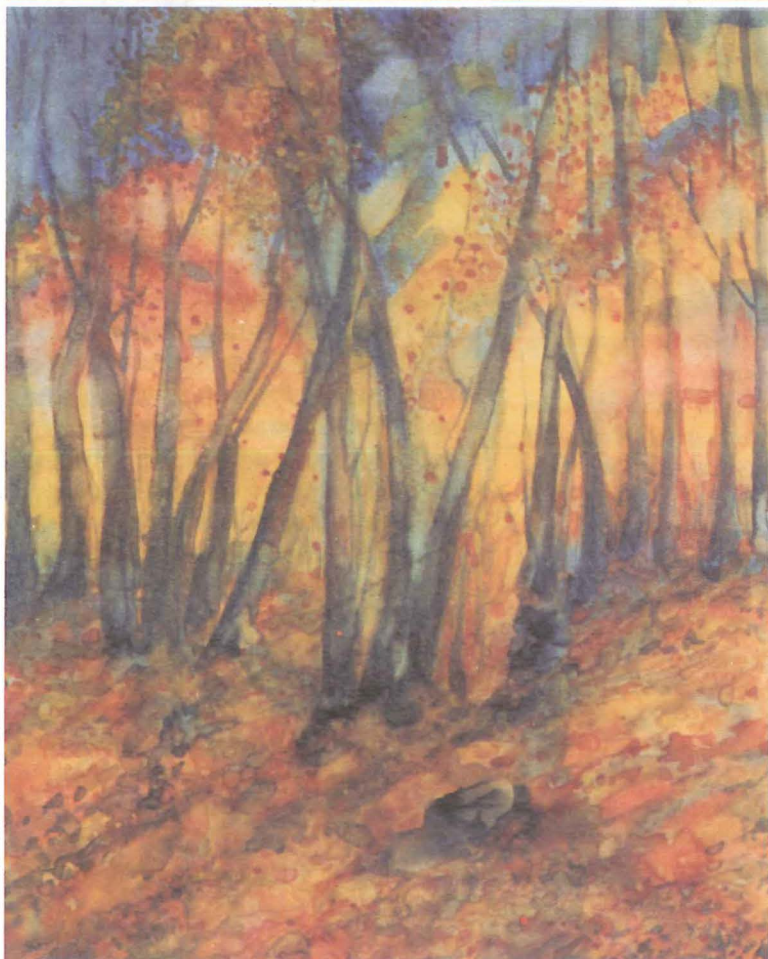
ISSN 1233-2593

Rok XI

Cena 1,50 zł



**Chór
Apassionata
w kościele
parafialnym
w Sułkowicach**



GALERIA KUŹNIA

W numerze m. in.:

Budżet uchwalony

**Wspomnienie o śp
Anieli Chmielik**

**Z historii OSP
Sułkowice**

**Wywiad z sołtysem
Krzywaczki**

W Domu Ubogich

8 kolorowych zdjęć

Gimnazjalista

Wiadomości sportowe

ZAPRASZAMY DO LEKTURY

ZARZĄD MIEJSKI

1. 7 stycznia została podpisana umowa z projektantami budynku gimnazjum na wykonanie projektu budowlanego z terminem realizacji do 8 maja 2000 roku. Od tego czasu następują cykliczne cotygodniowe uzgodnienia projektowe.

2. 13 stycznia na zaproszenie **wójta Tymbarku p. mgr. inż. Stanisława Pachowicza** gościliśmy w jego gminie. Należy dodać, że gmina ta należy do najprężniej rozwijających się gospodarczo w ciągu ostatnich dwóch lat. Planujemy nawiązanie bliższych kontaktów z władzami tej miejscowości.

3. 19 stycznia odbyło się pierwsze robowe spotkanie Zarządu Miejskiego z przedstawicielami Klubu Sportowego Gościbia. Zarząd klubu przedstawił obecną trudną sytuację finansową oraz oczekiwania od gminy. W dyskusji poinformowano, że dofinansowanie wszystkich klubów sportowych (Gościbia, Sułkowie, LZS Rudnik, LZS Krzywaczka, SKS) planowane jest na poziomie roku 1999.

4. Zarząd Miejski uczestniczył w **zebraniach wiejskich**:

- 16 stycznia w Biertowicach,
- 23 stycznia w Rudniku, Harbutowicach i Krzywaczce.

- 21 stycznia w spotkaniu Rady Sołeckiej w Harbutowicach i **Rady Osiedla** w Sułkowicach.

Wszystkie te spotkania cechowała konkretność oraz duże zainteresowanie mieszkańców. Przedstawiono sprawozdania z wykonanych zadań w roku 1999 oraz planowane inwestycje i remonty do wykonania w roku obecnym.

5. Po przyjęciu w grudniu przez Radę Miejską uchwały o **przejęciu budynku Ośrodka Zdrowia** w Sułkowicach, również Rada Powiatu w dniu 21 stycznia podjęła uchwałę o wydzieleniu ze struktur SP ZOZ Myślenice MPR w Sułkowicach i przekazaniu w użyczenie gminie Sułkowice gruntu wraz z posadowionym na nim budynkiem Ośrodka Zdrowia. W dniu 25 stycznia podpisaliśmy stosowną umowę zawierającą stwierdzenie, że po uregulowaniu stanu własności przez powiat zostanie on przekazany naszej gminie na własność. Od 1 lutego przejęliśmy administrowanie tym budynkiem.

6. W dniu 28 stycznia na spotkaniu z mieszkańcami domów nauczyciela w

Krzywaczce oraz Sułkowicach przedstawiono zasady sprzedaży zajmowanych przez nich lokali. Przyszły właściciel wg projektu Zarządu zapłaciłby gminie 40% wartości rynkowej mieszkania przy zapłacie gotówką lub 50% przy zapłacie na raty. W odpowiedzi mieszkańcy sugerowali wstrzymanie się do chwili przyjęcia przez sejm ustawy uwłaszczeniowej lub obniżenie odpłatności do 10 % wartości lokali.

7. Jak co roku w okresie Bożonarodzeniowym organizowanych było szereg imprez, w których członkowie Zarządu brali udział:

- 29 stycznia w zorganizowanym przez Zarząd OSP Sułkowice, „Oplatku strażackim”, który posiada już kilkunastoletnią tradycję integrując środowisko strażackie.

- 30 stycznia w Harbutowicach „Góralskie jasełka” (z rekordową ok. 70-osobową liczbą uczestników – uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II, przygotowanych przez ich nauczyciela języka polskiego p. mgr. Stefana Bochenka).

- W niedzielę 6 lutego w „Oplatku dla osób samotnych” zorganizowanym przez Gminną Opiekę Społeczną we współpracy z ks. proboszczem parafii sułkowskiej ks. kan. Janem Nowakiem Uroczystość rozpoczęta Mszą świętą w kościele parafialnym w Sułkowicach zgromadziła ok. 120 osób. Spotkanie to podobnie jak i poprzednie w Harbutowicach uświetniła swą grą **kapela rodzinna Dudów**. Zespół ten występował również w dniu 25 stycznia w Domu Pomocy Społecznej im. L.A. Helclów w Krakowie, gdzie spotkał się z owacyjnym przyjęciem. **Za taką wspaniałą promocję gminy składamy zespołowi najserdeczniejsze podziękowania.**

- 12 lutego zorganizowany przez Zarząd Straży Pożarnej w Sułkowicach „I Bal Rzemiosła - Sułkowice 2000” pod patronatem b. wojewody krakowskiego p. Tadeusza Piekarza i burmistrza Sułkowic. Zabawa ta o charakterze charytatywnym wspiera działania Stowarzyszenia „Kolonie”, opiekującego się osobami niepełnosprawnymi z naszej gminy.

- 19 lutego w zorganizowanym przez Radę Rodziców oraz Dyрекję Szkoły Podstawowej w Rudniku **zabawie karnawałowej**, z której dochód przeznaczono na remont szkoły.

- 19 lutego w spotkaniu integracyjnym „Myślenice 2000” zorganizowanym przez starostę myślenickiego, Powiatowe Centrum

Pomocy Rodzinie, przy wsparciu domów pomocy społecznej z całego powiatu zaszczylił także **Kardynał Franciszek Macharski**. Dochód z tej imprezy wspomaga fundusze domów pomocy społecznej.

8. Trwało przygotowanie **budżetu gminy** na obecny rok przyjętego przez Zarząd oraz komisję Budżetu i Rozwoju w dniu 3 lutego. Odbyło w związku z tym szereg spotkań i uzgodnień:

- 31 stycznia z członkiem Zarządu Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie na temat **budowy chodników przy drogach wojewódzkich, remontu hali sportowej oraz budowy budynku gimnazjum,**

- 4 lutego w Nowym Sączu w Agencji Rozwoju, gdzie podpisaliśmy umowę o **dotacji do budowy wodociągu w Krzywaczce,**

- 5 lutego w Kuźni z ministrem transportu **Tadeuszem Syryczykiem,**

- 9 lutego w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w Krakowie w sprawie **dofinansowania rozbudowy oczyszczalni, budowy kolektora ściekowego oraz adaptacji ogrzewania koksowego na gazowe w Szkole Podstawowej w Sułkowicach,**

- w dniu 15 lutego w Sułkowicach z dyrektorem Wojewódzkiego Zarządu Rzeki Melioracji Wodnych p. Januszem Kotem w tematach dalszej **budowy infrastruktury rzecznej, zwłaszcza na odcinku od Biertowic do Cepelii w Sułkowicach.**

9. Uczestniczyliśmy w cyklicznych **spotkaniach wójtów i burmistrzów powiatu myślenickiego** w starostwie myślenickim:

- 14 stycznia w sprawie przejęcia budynku Ośrodka Zdrowia w Sułkowicach oraz w przekazaniu **dwóch radiowozów** policji zakupionych z pomocą także naszej gminy,

- 17 stycznia z udziałem prokuratora rejonowego w Myślenicach p. Włodzimierza Meronia, komendanta powiatowego Policji p. Wojciecha Szeteli w sprawie **przestrzegania prawa i praworządności w powiecie myślenickim,**

- 11 lutego przedstawiony został **program gospodarki odpadami dla powiatu myślenickiego**, opracowany przez Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Burmistrz Józef Mardaus

R A D A M I E J S K A

Sesja wyjazdowa (sprawozdanie uczniów)

Po raz pierwszy w obecnej kadencji Rada Miejska nie obradowała w Sulkowicach. Przed sesją radni, rodzina śp. Edwarda Szuby oraz uczniowie miejscowej szkoły wraz z nauczycielami modlili się na Mszy św. odprawionej przez ks. proboszcza Edwarda Pólchłopka przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Harbutowskiej.



Styczniowej sesji przysłuchiwali się uczniowie kl. VIII z Harbutowic. Wydaje się, że warto zacytować fragment ich sprawozdań.

W Domu Strażaka radni zasiedli do stołów, ustawionych w czworokąt. Najpierw pan przewodniczący Józef Frosztega zapowiedział, że wystąpią uczniowie z kółka teatralnego z fragmentami jasełek. Klasa IV przedstawiła „Pilny list do św. Mikołaja”, a następnie chłopcy z kl. VI odegrali scenę z „Góralskich Jasełek”. Zaśpiewaliśmy również kilka kołęd. Nasz krótki występ zakończyły humorystyczne scenki z udziałem „Żyda”, „Heroda i Herodowej”, „Czarownicy” itd.

Pośrodku sali ustawiono zapalone świece, które przypomniały niedawno zmarłego radnego z Rudnika śp. Edwarda Szubę. On kierował orkiestrą, która kilka razy grała w naszym kościele. Był także fundatorem krzyża ku czci konfederatów barskich przy Pomniku Sanguszki. Chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłego.

Przewodniczący Rady Miejskiej podał plan obrad, który uchwalono. Zabierali głos sprawozdawcy z komisji, pan burmistrz i pan przewodniczący. Sołtysi mówili o telefonizacji, ochronie środowiska, budowie dróg. Wszystko to mnie znudziło.

Po przerwie obiadowej toczyła się zażarta dyskusja, wręcz kłótnia na temat bezrobocia. Ta część sesji była najciekawsza. Jeden z radnych mówił, że młodzież kształci się tam, gdzie jest bliżej i taniej, ale potem nie ma dla niej pracy. Pani burmistrz Kołodziejczyk powiedziała: „Co roku wychodzi z naszej szkoły ponadpodstawowej ok. 80 dziewcząt i jest wiadomo, że one pracy nie będą miały”.

Stwierdzono, że budżet opieki społecznej jest za mały, aby zapewnić dzieciom bezpłatne obiady. Wszyscy popierali pomysł utworzenia świetlic integracyjnych.

Radni uchwalili, że nie będą sobie podnosić diet. Z tyłu siedziała pani, która nagrywała wszystkie wypowiedzi.

Radni po dyskusji przyjęli wnioski z sesji strategicznej, o której „Klamra” obszernie informowała półtorarokutemu. (B)



Śp.

Aniela Chmielik

(28 II 1919-15 II 2000)

Sołtys Harbutowic
w latach 1958-1986

Pogrzeb odbył się
17 II 2000 w Harbutowicach

Rodzinie Zmarłej
składamy wyrazy współczucia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Józef Frosztęga

Burmistrz
Józef Mardaus

Mieszkańcy Harbutowic

Wspomnienie

Uroczystości pogrzebowe zgromadziły wiele osób, które pamiętały, jakim człowiekiem była śp. Chmielikowa. Całe swoje pracowite życie poświęciła nie tylko rodzinie, ale również społeczności wiejskiej. Przeszło 20-letni okres Jej sołtysowania charakteryzował się wieloma dokonaniem. Wtedy to wybudowano szkołę, asfaltowe drogi przez Pagórek i w stronę Bieńkówki itd. Chmielikowa potrafiła zgromadzić wokół siebie ludzi, którzy popierali Jej trudne starania u władz. Byli to np. ówcześni radni, że wspomnę śp. Kurkową z Pagórka czy śp. przewodniczącego Kluzika z Celakówki. Miała oparcie w swym mężu, który Jej pomagał w pełnieniu funkcji sołtysa. Mieszkańcy wsi cenili i szanowali Chmielikową.

W ostatnich latach życia wiele cierpiała, musiała jeździć do lekarzy, leżeć w szpitalu. Kiedy Ją ostatnio widziałem w autobusie, powiedziała mi przez łzy: „Żle się czuję”. Jednak z Jej schorowanej twarzy nie znikł jeszcze charakteryzujący Ją całe życie serdeczny, szczery uśmiech, kiedy się zegnaliśmy. I tak Ją zapamiętam.

W czasie Mszy św. ksiądz proboszcz m. in. powiedział: „Módlmy się, aby dobry Bóg wynagrodził śp. Anielę za pracę wobec bliźnich”. Te słowa powinniśmy pamiętać. (B)

Sesja budżetowa

Na kolejnej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 17.02.2000 r., głównymi tematami były:

- uchwalenie budżetu gminy na 2000 rok,
- przyjęcie zadań inwestycyjnych na terenie gminy (budowy i naprawy dróg oraz kanalizacji)
- przedstawienie uchwały o zagospodarowaniu przestrzennym,
- problem bezpieczeństwa – wybryki chuligańskie.

Projekt uchwały budżetowej został przegłosowany jednogłośnie po wnioskach poszczególnych komisji. Na kolejnych stronach publikujemy najważniejsze informacje o budżecie na rok 2000.

Zadania inwestycyjne

podlegające dyskusji dotyczyły głównie budowy dróg. Przewodniczący Rady Osiedla pan Pitala zgłosił sprawę połączenia budowy drogi łączącej ulicę Partyzantów i Kowalskiej oraz ulic Na Zarzeczcu i Sucha Góra. Sprawa dotyczyła braku środków na ten cel. Pan Pitala przypomniał też fatalny stan dróg na Osiedlu Zielona. Pan burmistrz zapewnił, że działania inwestycyjne dotyczące ww. terenów będą podejmowane. Następnie pan Hodurek zgłosił sprawę naprawy kanalizacji przy ul. Starowiejskiej, zaś sołtys z Rudnika problem drogi żwirowej w Rudniku. Pan Hodurek zaproponował zwołanie komisji na specjalne spotkanie, które dotyczyłoby jedynie problemu naprawy dróg. Propozycja została poparta przez innych radnych.

Uchwała o miejscowym zagospodarowaniu przestrzennym gminy Sułkowice.

Pani Sułek (kier. Ref. Architektury) przedstawiła informację na temat planu zagospodarowania przestrzennego, którym na ten rok objęta została cała gmina, zaś suma na realizację tego planu wynosi ok. 1 mld. st. złotych. Pani Sułek stwierdziła, iż najważniejszą rzeczą tego planu jest ciąg komunikacyjny na Bielsko oraz tereny w Krzywaczce przy tym ciągu przeznaczone pod przemysł. Pani Moskał wniosowała

o ustalenie miejsca pod budowę bloków komunalnych o niższym standardzie dla bied-

niejszych mieszkańców. Zaś pan Hodurek zgłosił wniosek, aby wszystkie robione ogrodzenia wokół dróg gminnych (asfaltowych) posiadały plany. Uchwała została przegłosowana większością głosów.

Bezpieczeństwo

W tym temacie pan Hodurek zgłosił wniosek, aby monitorować główne drogi gminne w związku z niebezpieczeństwem i zagrożeniem związanym z wybrykami młodzieży (wybicia szyb, włamania do kiosków i wymuszenia pieniędzy na Osiedlu). Obecni omówili pracę tutejszego komisariatu. Pan Gancarczyk stwierdził, iż zbyt pobłaża się małoletnim przestępcom zarówno przez rodziców jak i przez służby do tego powołane. Kary za przestępstwa tzw. drobne są za łagodne. Pan burmistrz nadmienił, że winni są także sami ludzie, którzy jako świadkowie nie chcą zeznawać.

Wnioski i interpelacje

Końcowa część sesji dotyczyła wniosków i interpelacji radnych. W tej części pan burmistrz podziękował wszystkim za przyjęcie budżetu. Następnie zdał krótką relację o sytuacji związanej z bezrobociem na terenie naszej gminy. Łącznie bezrobotnych zarejestrowanych jest ponad 500 osób. W większości to kobiety z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Ogólnie bezrobocie w naszej gminie wynosi 9-10%, jednak obserwuje się ciągły jego wzrost w porównaniu z latami ubiegłymi.

P. Frosztęga złożył gratulacje p. Janowi Sroce (Gminnemu Komendantowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Sułkowicach) w związku z powierzeniem mu tej funkcji.

Na koniec dyr. ZGK pan Magiera oświadczył, iż od 01.01.2000 r. wprowadzono podatek VAT i ci mieszkańcy, którzy do tej pory nie mają koszy lub z nich zrezygnowali, muszą się w nie zaopatrzyć indywidualnie. Nadmienił, że kosze te muszą mieć odpowiednie parametry. Jeśli do tej pory ktoś nie zaopatrzył się w kosz, będzie ponosił odpowiednie konsekwencje.

Monika Bochenek

Uchwała nr XXIII/139/2000 Rady Miejskiej w Sułkowicach z dnia 17.02.2000

w sprawie: BUDŻETU GMINY SUŁKOWICE na 2000 r.

na podstawie art. 18, ust. 2, pkt 4 i pkt 9 lit. d. I pkt 10 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst Dz. U. nr 13, poz. 74 z 1996 r. z późn. zm.) oraz art. 109, 112, 116, 117, 122, 124, 128 ust. 2, pkt 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 155 z 1998 r. poz. 1014 z późn. zm.)

Rada Miejska w Sułkowicach uchwala, co następuje:

& 1.

Ustala się dochody budżetu gminy na 2000 r. w wysokości 13.150.464 zł zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszej uchwały.

& 2.

Ustala się wydatki budżetu gminy na 2000 r. w wysokości 13.725.829 zł zgodnie z załącznikiem nr 2 do niniejszej uchwały.

& 3.

1. Ustala się deficyt budżetu gminy w wysokości 575.365 zł

2. Ustala się nadwyżkę budżetową z lat ubiegłych w wysokości 1.028.701 zł

3. Zaciąga się kredyt z WFOŚ i GW w wysokości 80.664 zł

4. Ustala się rozchody budżetu gminy w wysokości 534.000 zł

Pokrycie deficytu oraz rozdysponowanie nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych określa załącznik nr 3 do niniejszej uchwały.

& 4

1. Dochody ustalone w & 1 obejmują dotację celową na zadania z zakresu administracji rządowej zleconych gminie i zadania z porozumień pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego w wysokości 1.109.318 zł zgodnie z załącznikiem nr 4.

2. Dochody ustalone w & 2 obejmują wyodrębnioną kwotę realizację zadań z zakresu administracji rządowej zleconych gminie i zadania z porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego w wysokości 1.109.318 zł zgodnie z załącznikiem nr 4.

& 5

Ustala się plan przychodów i wydatków:

a) Zakładów budżetowych i instytucji kultury zgodnie z załącznikiem nr 5.

b) Środków specjalnych zgodnie z załącznikiem nr 6.

c) Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zgodnie z załącznikiem nr 7.

& 6

Ustala się dochody i wydatki związane z realizacją zadań określonych w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w wysokości 182.494 zł

zgodnie z załącznikiem nr 8.

& 7

Prognozuje się sfinansowanie długu publicznego dotyczącego zaciągniętych kredytów i pożyczek długoterminowych zgodnie z załącznikiem nr 9.

& 8

W wydatkach ustalonych w & 2 określono na finansowanie zadań inwestycyjnych kwotę 2.511.106 zł

w tym rezerwa inwestycyjna 458.782 zł zgodnie z załącznikiem nr 10.

& 9

Wyodrębnia się w ramach budżetu gminy środki do dyspozycji jednostek pomocniczych w ramach działu 40 – Rolnictwo, roz. 4495 – Pozostała działalność w wysokości 37.800 zł zgodnie z załącznikiem nr 11.

& 10.

Ustala się rezerwy budżetowe w wysokości 532.344 zł

w tym:

a) ogólną rezerwę na wydatki nieprzewidziane w wysokości do 1% wyd. 73.562 zł,

b) rezerwę celową na wydatki inwestycyjne w wysokości 458.782 zł.

& 11

1. Ustala się maksymalną wysokość pożyczek i kredytów krótkoterminowych do 300.000 zł zaciągniętych przez Zarząd Miejski na pokrycie występującego w ciągu roku niedoboru budżetu gminy.

2. Upoważnia się Zarząd Miejski do zaciągnięcia zobowiązań do wysokości określonej w & 2 i załączniku nr 2 do uchwały oraz spłaty kredytu w kwocie 534.000 zł zaciągniętego na kanalizację i oczyszczalnię ścieków oraz składowisko odpadów komunalnych.

& 12

Upoważnia się Zarząd Miejski do:

1. Dokonywania zmian w budżecie gminy polegających na dokonywaniu zmian w planie wydatków z wyjątkiem przeniesień wydatków między działami, dotyczących zarówno działalności bieżącej jak i zadań inwestycyjnych.

2. Przekazywania uprawnień do dokonywania zmian w planowanych wydatkach w ramach rozdziału kierownikom jednostek i zakładów budżetowych.

& 13

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu.

& 14

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2000 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr inż. Józef Frosztęga

Załącznik Nr 1

do uchwały nr XXIII/139/2000

Rady Miejskiej w Sułkowicach

z dnia 17.02.2000

Dochody budżetu Gminy Sułkowice na rok 2000 r wg działów i źródeł

KI		Wykonanie 1999	Plan 2000	%wzrost
40	Rolnictwo	947	1.000	105,6%
4495	Pozostała działalność	947	1.000	105,6%
	- pozostałe dochody	947	1.000	105,6%
50	Transport	15.500	0	
5613	Drogi publiczne gminne	15.500	0	
	- pozostałe dochody	15.500	0	
70	Gospodarka komunalna	552.889	145.200	26,3%
7221	Oczyszczanie miasta	0	40.000	
	- pozostałe dochody	0	40.000	
7262	Oświetlenie ulic	107.528	95.200	
	- dotacja na zad. zlecone	107.528	95.200	
7395	Pozostała działalność	445.361	10.000	2,2%
	- pozostałe dochody	445.361	10.000	
74	Gospodarka mieszkaniowa oraz nlematerialne usługi. komunaln	542.965	598.400	110,2%
7552	Gospodarka gruntami i nieruchom.	542.965	598.400	110,2%
	-Dochody z dzierżaw, usług, użytk.	126.380	199.618	158,0%
	-Wpływy ze sprzedaży m. komun.	416.000	398.782	95,9%
	-pozostałe dochody	585	0	0,0%
79	Oświata i wychowanie	213.603	205.120	96,0%
7911	Szkoły podstawowe	2.090	0	
	-Dotacje celowe na zadania własne	2.067	0	
	-Pozostałe dochody	23		
7912	Gimnazja	13.659	0	
	-Dotacje celowe na zadania własne	3.659	0	
	-Pozostałe dochody	10.000		
7913	Dowożenie uczniów do szkół	6.051	0	
	-Dotacje celowe na zadania własne	6.051	0	
7941	Internaty i stypendia dla ucz.	6.849	0	
	-Dotacja cel.z budż.państwa na zad. bież. real. przez gminę na podst. porozum.z organ.adm.rządowej	6.849	0	
8211	Przedszkola	162.314	205.120	126,4%
	-Wpływy z usług	143.613	205.120	142,8%
	-Nadwyżka środków obrot.	3.986	0	
	-pozostałe dochody	14.715	0	
8232	Świetlice dziecięce	3.178	0	0,0%
	-Wpływy z usług	3.178	0	0,0%

str.2

8295	Pozostała działalność	19.462	0	
	-Dotacje celowe na zad. własne	19.462	0	
83	Kultura i sztuka	7.919	0	
8332	Ośrodki Kultury	7.919	0	
	-Nadwyżka środków obrotowych	7.919	0	
85	Ochrona zdrowia	33.729	0	0,0%
8524	Skł.na ubezpiecz.zdrow. oraz świadc. dla osób nie objętych obow. ubezpiecz. zdrowotnego	33.729	0	
	-Dotacja cel.z budż.państwa na zad.bie real. przez gminę na podst. porozum.z organ.adm.rządowej	33.729	0	
86	Opieka społeczna	875.369	906.275	103,5%
8612	Usługi opiekuńcze	2.277	2.500	109,8%
	-Wpływy z usług	2.277	2.500	109,8%
8613	Zasiłki i pomoc w naturze	678.793	700.640	103,2%
	-pozostałe dochody	14.194	8.000	56,4%
	-Dotacje celowe	664.599	692.640	104,2%
8615	Terenowe ośrodki pomocy społecznej	74.000	114.717	155,0%
	-Dotacje celowe	74.000	114.717	155,0%
8616	Dodatki mieszkaniowe	30.622	0	
	-Dotacje celowe na zad. własne	30.622	0	
8617	Zasiłki rodz. i pielęgnacyjne	63.842	65.122	102,0%
	-Dotacje celowe	63.842	65.122	102,0%
8695	Pozostała działalność	25.835	23.298	90,2%
	-Dotacje otrzym.z fund.celowych na realiz. zadań bieżących	6.038	0	
	-Dotacje celowe	19.797	23.298	117,7%
87	Kultura fizyczna i sport	1.840	0	
8795	Pozostała działalność	1.840	0	
	-Nadwyżka środków obrotowych	1.840	0	
89	Różna działalność	714	2881	
8934	Spis powszechny i inne	714	2881	
	-Dotacje celowe	714	2881	
90	Dochody od osób prawnych, fizycznych i innych nie posiadających osobowości prawnej	3.772.104	3.539.674	93,8%
9009	Udziały gmin w podatkach stanow.dochód budżetu państwa	2.389.487	2.115.975	88,6%
	-Podatek doch. od osób fizycznych	2.357.064	2.083.942	88,4%
	-Podatek doch. od osób prawnych	32.423	32.033	98,8%
9013	Wpływy z podatku rolnego, leśnego oraz podatków i opłat lokalnych	349.030	373.358	107,0%
	-Podatek rolny	47	50	106,4%
	-Podatek leśny	6.342	6.761	106,6%
	-Podatek od nieruchomości	340.790	364.572	107,0%
	-Podatek od środków transportowych	1.851	1.973	106,6%
9019	Podatki i opłaty od osób fizycznych	858.522	870.343	101,6%
	-Podatek rolny	118.177	120.000	101,5%
	-Wpływy z karty podatkowej	174.084	180.000	103,4%
	-Podatek leśny	37.993	43.425	114,3%
	-Podatek od nieruchomości	385.847	411.313	106,6%
	-Podatek od spadków i darowizn	19.773	14.493	73,3%
	-Opłaty lokalne	21.204	23.194	109,4%
	-Podatek od posiadania psów	1.367	0	0,0%
	-Podatek od środków transportowych	51.832	55.252	106,6%
	-Zaległości z pod. znieś.	13.575	9.082	66,9%
	-Odsetki	32.670	13.584	41,6%
9020	Wpływy z opłaty skarbowej	177.065	180.000	101,7%
	-Opłata skarbową	175.615	180.000	102,5%
	-Odsetki	1.450	0	

91	Administarcja państwowa i samorządowa	246.041	274.103	111,4%
9142	Urzędy wojewódzkie	72.240	77.000	106,6%
	-Wpływy z usług	140	200	142,9%
	-Dotacje celowe	72.100	76.800	106,5%
9143	Starostwa powiatowe	40.863	44.143	108,0%
	-Wpływy z usług	2.402	3.000	124,9%
	-Dotacje celowe	38.461	41.143	107,0%
9146	Urzędy gmin i miast	13.327	12.960	97,2%
	-Wpływy z usług	13.327	12.960	97,2%
9195	Pozostała działalność	119.611	140.000	117,0%
	-Różne opłaty	119.611	140.000	117,0%
	-Dotacje celowe	0	0	
93	Bezpieczeństwo publiczne	200	400	200,0%
9317	Obrona cywilna	200	400	200,0%
	-Dotacje celowe	200	400	200,0%
94	Finanse	101.779	100.000	98,3%
9492	Odsetki od środków na rach. bank.	101.779	100.000	98,3%
	-Odsetki	101.779	100.000	98,3%
97	Różne rozliczenia	6.771.955	7.375.781	108,9%
9701	Część oświatowa subwencji ogóln dla gmin	4.549.125	4.602.137	101,2%
9709	Część rekompensująca subwencji ogólnej dla gmin	375.148	323.100	86,1%
	-Subwencja z budż. państwa	375.148	323.100	86,1%
9711	Część podstaw. subwencji ogólnej dla gmin	1.814.012	2.450.544	135,1%
	-Subwencja ogólna z budż. państwa	1.814.012	2.450.544	135,1%
9713	Różne rozliczenia finansowe	33.670	0	
	-Dotacja z funduszu celowego	33.670	0	

str. 4

99	Urzędy naczel. organów władz	1.557	1.630	104,7%
9911	Urzędy naczel. org. władzy i k	1.557	1.630	104,7%
	-Dotacje celowe	1.557	1.630	104,7%

Razem dochody budżetu	13.139.111	13.150.464	100,1%
------------------------------	-------------------	-------------------	---------------

00	Przychody związane z finansowaniem niedoboru	1.576.955	1.109.365	
0055	Pożyczki krajowe	1.202.924	80.664	
1	Przychody	1.202.924	80.664	
0011	Nadwyżka z lat ubiegłych	374.031	1.028.701	

Razem przychody	14.716.066	14.259.829	96,9%
------------------------	-------------------	-------------------	--------------

Załącznik Nr 2

do uchwały nr XXIII/139/2000

Rady Miejskiej w Sułkowicach

z dnia 17.02.2000

Wydatki budżetu Gminy Sułkowice na rok 2000 wg. działów

Klas. budże- towa	Wyszczególnienie	Wykonanie wydatków 1999	Plan na rok 2000	Zadania własne	Zadania zlecone
1	2	3	4	5	6

31	Budownictwo	100.402	100.000	100.000	
3995	Pozostała działalność w tym wydatki:	100.402	100.000	100.000	
	1.bieżące - plany zag. przestrz.	100.402	100.000	100.000	

40	Rolnictwo	115.497	83.841	83.841	
4403	Upowszechnianie doradztwa rolniczego	10.215	0		
	1.bieżące	10.215	0		
4495	Pozostała działalność w tym wydatki:	105.282	83.841	83.841	
	1.bieżące (rem.dr.rolniczych oraz wydatki rad sołeckich)	65.282	83.841	83.841	
	2.majątkowe w tym inwestycyjne	40.000	0		

50	Transport	570.696	460.000	460.000	
5613	Drogi publiczne gminne w tym wydatki:	570.696	460.000	460.000	
	1.bieżące (przełomy, rem. dr. gminnych)	191.696	250.000	250.000	
	2.majątkowe - w tym inwestycyjne:	379.000	210.000	210.000	
	- Droga przez II rejon		35.000	35.000	
	- Chodnik ul.Partyzantów		30.000	30.000	
	- Dr.Kowalska-Partyzantów (połączenie)		30.000	30.000	
	- Dr.za rzeką - Biertowice		20.000	20.000	
	- Drogi Jaworze - nakładka		30.000	30.000	
	- Chodn. przy dr.woj.Harbutowice		40.000	40.000	
	- Chodn.przy dr.woj. Rudnik		25.000	25.000	

70	Gospodarka komunalna	2.331.050	1.582.054	1.486.854	95.200
7011	Zakłady gospodarki komunalnej	155.000	89.850	89.850	
	1.Dotacje	85.000	89.850	89.850	
	2.majątkowe w tym inwestycyjne	70.000	0		
7221	Oczyszczanie miasta	1.845.301	295.204	295.204	
	1.bieżące (akcja zima, utrzymanie czystości)	132.841	144.540	144.540	
	2.majątkowe - w tym inwestycyjne:	1.712.460	150.664	150.664	
	- Rekult.skt.odpadów i wykup gruntu		150.664	150.664	
7231	Zieleń w miastach i gminach	1.394	2.000	2.000	
	1.bieżące	1.394	2.000	2.000	
7262	Oświetlenie ulic	178.685	215.000	119.800	95.200
	1.bieżące	158.685	170.000	74.800	95.200
	2.majątkowe - w tym inwestycyjne:	20.000	45.000	45.000	

	- Rozb.oświel.(Rynek-Sułkowice)		25.000	25.000	
	- Rozb.oświel.(Rudnik)		10.000	10.000	
	- Rozb.oświel.(Harbutowice)		10.000	10.000	
7395	Pozostała działalność	150.670	980.000	980.000	
	1.majątkowe - w tym inwestycyjne:	150.670	980.000	980.000	
	- Rozb.oczyszczalni ścieków		420.000	420.000	
	- Kolektor sanit.(magistr.główna)		250.000	250.000	
	- Kanal.sieć rozdzielcza		170.000	170.000	
	- Gazyfikacja Biertowice		20.000	20.000	
	- Wod.Sułk.-czyszcz.zbiorników		20.000	20.000	
	- Wodociąg lok.Krzywaczka		100.000	100.000	

74	Gospodarka mieszkaniowa	242.970	169.810	169.810	
7523	Ochotnicze Straże Pożarne	111.663	85.650	85.650	
	1.bieżące (utrzym.gotowości bojowej)	81.663	85.650	85.650	
	2.majątkowe w tym inwestycyjne	30.000	0		
7551	Oprac.geodezyjne i gosp.teren	9.825	13.040	13.040	
	1.bieżące	9.825	13.040	13.040	
7552	Gospodarka grunt. i nieruch.	121.482	71.120	71.120	
	1.bieżące (utrzym.obiektów komunal.)	64.482	61.120	61.120	
	2.majątkowe - w tym inwestycyjne:	57.000	10.000	10.000	
	- Modern.obiektu komun.(Rudnik)		10.000	10.000	

79	Oświata i wychowanie	6.151.984	6.398.275	6.398.275	
7911	Szkoły podstawowe	4.359.549	3.647.174	3.647.174	
	1.bieżące - w tym:	4.078.699	3.467.174	3.467.174	
	- wynagrodzenia i pochodne	3.403.469	3.079.089	3.079.089	
	2.majątkowe - w tym inwestycyjne:	280.850	180.000	180.000	
	- Modern.kotł.SP Sułkowice		100.000	100.000	
	- Modern.budynku SP Rudnik		80.000	80.000	
7912	Gimnazja w tym:	170.862	793.804	793.804	
	1.bieżące w tym:	170.862	790.144	790.144	
	- wynagrodzenia i pochodne	140.902	653.804	653.804	
	2.majątkowe - w tym inwestycyjne:	0	3.660	3.660	
	- zakup ksero		3.660	3.660	
7913	Dowożenie uczniów do szkół	9.300	40.000	40.000	
	1.bieżące	9.300	40.000	40.000	
7941	Internaty i stypendia dla uczniów	6.849	0		
	1.bieżące	6.849	0		
8011	Szkołnictwo średnie	10.700	0		
	1.bieżące	10.700	0		
8211	Przedszkola	1.013.612	1.153.137	1.153.137	
	1.dotacja	203.986	0		
	2.bieżące w tym:	809.626	1.153.137	1.153.137	
	-wynagr. i pochodne	624.126	942.767	942.767	
8232	Świetlice dla uczniów i wychowanków	304.954	309.023	309.023	
	1.bieżące w tym:	304.954	309.023	309.023	
	-wynagrodzenia i pochodne	291.209	294.719	294.719	

str.3

8295	Pozost.działalność	276.158	455.137	455.137	
	1.bieżące	104.602	62.137	62.137	
	w tym wynagr. + pochodne	0	610	610	
	2.majątkowe - w tym inwestycyjne:	171.556	393.000	393.000	
	- Budowa gimnazjum S-ce		338.000	338.000	
	- Wym.pokrycia PS 2 S-ce		45.000	45.000	
	- Modern. budynku PS w Rudniku		10.000	10.000	

83	Kultura i sztuka	332.289	485.550	485.550	
8322	Biblioteki	72.310	77.372	77.372	
	1.dotacja	72.310	77.372	77.372	
8332	Ośrodek Kultury	259.979	408.178	408.178	
	1.dotacja	259.979	408.178	408.178	

85	Ochrona zdrowia	177.826	254.494	254.494	
8511	Szpitala	1.990	0		
	1.bieżące	1.990	0		
8513	Lecznictwo ambulatoryjne	21.853	72.000	72.000	
	1.bieżące	21.853	72.000	72.000	
	w tym wynagr. + pochodne	0	25.000	25.000	
8524	Składki na ubezpiecz.zdrowotne oraz świadc.dla osób nie objętych obow. ubezp. zdrowotnego	33.729	0	0	
	1.bieżące	33.729	0	0	
8536	Przeciwdziałanie alkoholizmowi	120.254	182.494	182.494	
	1.bieżące w tym wydatki:	120.254	182.494	182.494	
	-wynagrodzenia i pochodne	11.287	36.808	36.808	

86	Opleka społeczna	1.208.361	1.252.257	356.482	895.775
8612	Usługi opiekuńcze	15.000	18.000	18.000	0
	1.bieżące	15.000	18.000	18.000	
8613	Zasiłki i pom. w nat.	861.880	874.640	182.000	692.640
	1.bieżące	861.880	874.640	182.000	692.640
8615	Ter.ośr.pom.społ.	162.888	216.199	101.482	114.717
	1.bieżące w tym:	162.888	216.199	101.482	114.717
	-wynagrodzenia i pochodne	155.321	202.899	99.629	103.270
8616	Dodatki mieszkaniowe	59.003	33.000	33.000	0
	1.bieżące	59.003	33.000	33.000	0
8617	Zasiłki rodz. piel. i wychowawcze	63.842	65.122	0	65.122
	1.bieżące	63.842	65.122	0	65.122
8695	Pozostała działalność	45.748	45.296	22.000	23.296
	1.bieżące	45.748	45.296	22.000	23.296

87	Kult. fiz. i sport	223.764	100.000	100.000	
8795	Pozostała działalność	223.764	100.000	100.000	
	1.bieżące (dofin.klubów sportowych działających na terenie gminy	60.214	50.000	50.000	

str.4

2.dotacja	133.550	0	0	
3.majątkowe - w tym inwestycyjne:	30.000	50.000	50.000	
- Modernizacja kompleksu sportowego		50.000	50.000	

89 Różna działalność	1.265	1.328	1.328	0
9631 Stowarzyszenia	1.265	1.328	1.328	0
1.bieżące	1.265	1.328	1.328	0

91 Administracja państw.i samorząd.	1.892.423	2.022.053	1.901.229	120.824
9142 Urzędy wojewódzkie w tym wydatki:	105.740	122.241	45.441	76.800
1.bieżące w tym:	105.740	122.241	45.441	76.800
-wynagrodzenia i pochodne	87.284	102.971	40.000	62.971
9143 Starostwa powiatowe	112.405	121.753	80.610	41.143
1.bieżące w tym:	112.405	121.753	80.610	41.143
-wynagrodzenia i pochodne	94.900	106.753	75.610	31.143
9144 Rady gmin	67.716	96.260	96.260	
1.bieżące	67.716	96.260	96.260	
9146 Urzędy gmin w tym wydatki:	1.537.383	1.598.918	1.598.918	
1.bieżące w tym:	1.457.383	1.568.918	1.568.918	
-wynagrodzenia i pochodne od wynagrodze	1.179.146	1.314.081	1.314.081	
2.majątkowe - w tym inwestycyjne:	80.000	30.000	30.000	
- zakup sprzętu komputerowego		30.000	30.000	
9195 Pozostała działalność w tym wydatki:	69.179	82.881	80.000	2.881
1.bieżące w tym wydatki:	69.179	82.881	80.000	2.881
-wynagrodzenia i pochodne od wynagrodze	18.479	40.000	40.000	

93 Bezpiecz.publiczne	6.490	4.500	4.100	400
9312 Jednostki terenowe Policji	3.995	4.000	4.000	
1.bieżące	3.995	4.000	4.000	
9313 Komendy Powiatowe Policji	2.000	0	0	
1.Dotacja	2.000	0	0	
9317 Obrona cywilna w tym wydatki:	495	500	100	400
1.bieżące	495	500	100	400

94 Finanse	210.176	277.693	277.693	
9495 Odsetki na rachunkach bankowych	210.176	277.693	277.693	
1.wydatki na obsługę długu	210.176	277.693	277.693	

97 Różne rozliczenia	0	532.344	532.344	
9718 Rezerwy ogólne i celowe w tym:	0	532.344	532.344	
Rezerwa ogólna	0	73.562	73.562	
Rezerwa celowa	0	458.782	458.782	

99 Urzędy naczelnych org. wł. i kontroll	1.557	1.630	1.630	
9911 Urzędy naczelnych org. wł. i kontroll	1.557	1.630	1.630	
1.bieżące w tym wydatki:	1.557	1.630	1.630	
-wynagrodzenia i pochodne od wynagrodze	467	0	0	
RAZEM WYDATKI BUDŻET	13.566.750	13.725.829	12.613.630	1.112.199

str.5

Wydatki finansowe ogółem	90.000	534.000		
0055 Pożyczki krajowe	90.000	534.000		
2 rozchody	90.000	534.000		

Wykon.99 Plan na 2000 r

RAZEM ROZCHODY	13.656.750	14.259.829
----------------	------------	------------

RAZEM PRZYCHODY	14.716.066	14.259.829
-----------------	------------	------------

Nadwyżka/niedobór	1.028.701	0
-------------------	-----------	---

Najważniejsze wodociągi

(wywiad Moniki Bochenek z sołtysem Krzywaczki Januszem Starcem)

Proszę ogólnie scharakteryzować wieś, której Pan jest sołtysem.

Wieś jak każda inna. Żyją tu bardzo dobrzy ludzie. Przede wszystkim pracują społecznie, swą robotę dołożą. Salę gimnastyczną budowaliśmy w czynie społecznym pod kierunkiem dyrektora szkoły p. Marka Lijewskiego. Nowy proboszcz ks. Stanisław Kurek z parafianami przeprowadził remont kościoła. Gdyby mieszkańcy Krzywaczki byli niezaangażowani, na pewno wysiłki czy to proboszcza, czy dyrektora, czy sołtysa nie przynosiłyby efektów.

Czy w Krzywaczce istnieje problem bezrobocia?

I w naszej miejscowości jest ten problem, bo wiele osób po 30-ce nie może znaleźć pracy, natomiast większość młodych ludzi pracuje w Krakowie.

W niedawnej przeszłości krążyły pogłoski o tym, iż chcecie się odłączyć od gminy Sulkowice? Jakie jest Pana zdanie na ten temat?

Od ludzi słyszałem, że byliśmy kiepsko traktowani przez władze gminy Sulkowice. Mówię w czasie przeszłym, bo chodzi o tamten Zarząd, tamtą Radę. Od roku widzę, że idzie w dobrym kierunku, bo już asfalt podciągnęli na ok. 120 m nowej drogi. Obserwujemy więc, jak teraz będzie. W ogóle jeżeli chodzi o inwestycje gminne w Krzywaczce (np. drogi), to w Harbutowicach mają lepsze drogi asfaltowe. U nas mamy tylko 250 m asfaltu gminnego, resz-

ta to są drogi polne, naprawiane przez samych rolników. Jak przyjdzie dojechać ku domostwom ze śmieciarką, a poleje, to koniec – nie ma wjazdu. A na dodatek ludzi wzburzyło to, że przedszkole miało być przeniesione do szkoły.

W ubiegłym roku w „Klamrze” ukazał się artykuł pt. Jak Krzywaczka o szkołę walczyła. Czy ten artykuł coś dał? „Klamra” nie jest tu czytana – zaledwie kilkanaście egzemplarzy sprzedajemy w Krzywaczce.

Na pewno ludzie byli zadowoleni, że jeszcze ktoś jest, kto popiera ich działania. W ogóle ludzie mało czytają gazet, bo nie mają czasu.

Również w zeszłym roku w „Dzienniku Polskim” ukazał się artykuł na temat istniejącej w Krzywaczce tuczarni i problemów ekologicznych z nią związanych. Czy coś się zmieniło i czy miało to związek z mediami, które nagłośniły tę sprawę?

Na temat tuczarni to ja niewiele wiem. Była to prywatna inwestycja, ale teraz zaniechali tam roboty, tuczarnia już nie funkcjonuje. Ludzie jako tako nie walczyli z tuczarnią, bo tu mieli zajęcie.

Na zakończenie naszej rozmowy chciałybyśmy zapytać o pańskie plany na przyszłość.

Priorytetem jest zrobienie dróg, druga sprawa to wywóz śmieci. W wielu gospodarstwach nie ma koszy pojedynczych, bo śmieciarka tam nie dojedzie. Najważniejszą jednak inwestycją roku obecnego i lat następnych jest budowa wiejskiego wodociągu.

*Dziękuję Panu za udzielenie mi wywiadu. Mijemy nadzieję, że Pana plany zostaną zrealizowane.***Z prac komisji Rady Miejskiej**

Komisja Rewizyjna 19 i 24 stycznia br. przeprowadziła kontrolę u sołtysów i rad sołeckich. 11 lutego skontrolowała Przedszkole Samorządowe nr 1 w Sulkowicach.

Krzysztof Trojan

Komisja Organizacyjna 14 lutego zapoznała się z materiałami na sesję, tj. zadaniami inwestycyjnymi i remontowymi do realizacji w 2000 r. Przeanalizowała budżet, który (w wypadku uchwalenia na sesji 17 lutego) w niewielkim skrócie powinna „Klamra” wydrukować w najbliższym numerze. (J)

Komisja ds. Przeciwdziałania Bezrobociu, Zdrowia, Opieki Społecznej i Spraw Socjalnych 16 II zajmowała się problemami osób niepełnosprawnych. Z ważnych potrzeb zasygnalizowano:

- umożliwienie na terenie gminy rehabilitacji ruchowej i logopedycznej;
- zorganizowanie klas integracyjnych;
- utworzenie zakładu aktywności zawodowej;
- pomoc mieszkaniowa dla niepełnosprawnych oraz mieszkania komunalne;
- likwidacja barier architektonicznych na terenie gminy (szkoły, kościoły, apteka, przedszkola, przychodnie lekarskie.

Anna Moskal

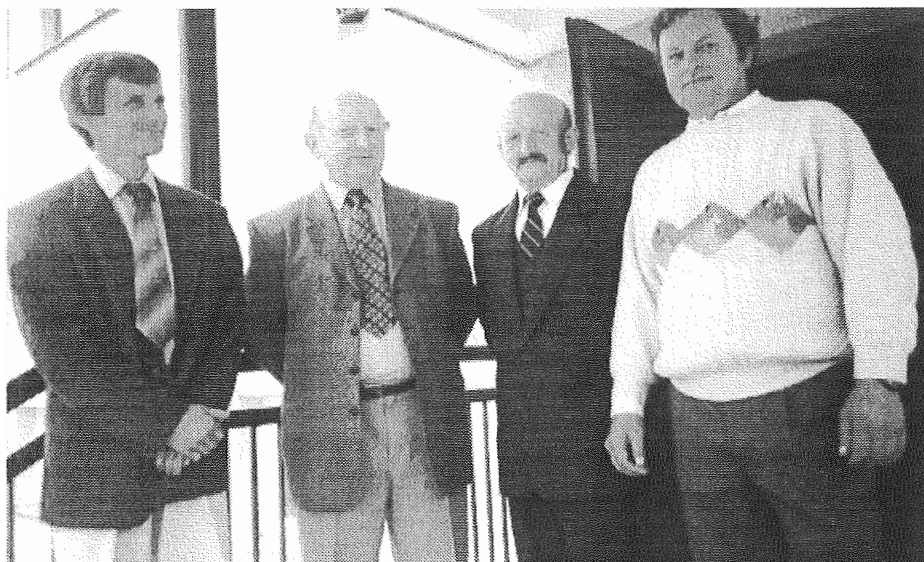
Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie naszego kochanego syna, ojca, męża i dziadzia śp. Edwarda składamy serdeczne Bóg zapłać.

Bóg zapłać zwłaszcza przyjacielom i kolegom z gminy Sulkowice, z Myślenic, z Wadowic, ks. Janowi Kalcie, ks. Wiesławowi, ks. proboszczowi z Harbutowic, straży pożarnej, orkiestrom z Rudnika i Sulkowic, współpracownikowi Edwardowi Garbieniowi za dużą pomoc oraz Stanisławowi Strękowski, który tak pięknie zakończył pogrzeb. Dziękujemy również redaktorowi „Klamry”.

Bóg zapłać. Szczęść Wam Boże.

Rodzina Szubów



Pierwszy z prawej sołtys Janusz Starzec z mieszkańcami Krzywaczki

Pomoc społeczna

Głównym celem pomocy społecznej jest zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin oraz umożliwienie im bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka.

Prawo do świadczeń z pomocy społecznej przysługuje osobom i rodzinom, w których dochód netto na osobę w rodzinie nie przekracza:

1. osoby samotnie gospodarującej - 384 zł
2. na 1 osobę w rodzinie - 348 zł
3. na 2 osoby w rodzinie - 245 zł
4. na dzieci powyżej 15 lat - 245 zł
5. na dzieci poniżej 15 lat - 175 zł

Udzielenie pomocy jednak jest możliwe tylko wówczas, gdy łącznie z powyższą sytuacją, czyli dochodem, ma miejsce przynajmniej jedna z następujących okoliczności:

- a) ubóstwo,
- b) bezdomność,
- c) potrzeba ochrony macierzyństwa,
- d) sieroctwo,
- e) bezrobocie,
- f) niepełnosprawność,
- g) długotrwała choroba,
- h) bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych,
- i) alkoholizm lub narkomania,
- j) trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego,
- k) klęska żywiołowa lub ekologiczna.

Przykładowo: Rodzina czteroosobowa z 2 dziećmi poniżej 15 lat ma dochód mniejszy od kryterium dochodowego, które dla niej wynosi 943 zł netto i w rodzinie tej występuje bezrobocie - może się starać o pomoc finansową.

O pomoc może zwrócić się każda osoba, rodzina lub osoby zainteresowane sytuacją osoby potrzebującej pomocy pod warunkiem wyrażenia zgody przez tą osobę na przeprowadzenie wywiadu środowiskowego i złożenie wymaganej dokumentacji, tj.:

- decyzji ZUS o wysokości pobierania świadczeń pieniężnych (netto),
- orzeczenie lekarskie o niezdolności do pracy,
- zaświadczenie zakładu pracy o wysokości wynagrodzenia netto z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku-podania,
- zaświadczenie o innych źródłach dochodu (stypendium, alimenty itp.),
- nakazy płatniczego podatku rolnego,
- zaświadczenie z Powiatowego Biura Pracy o braku możliwości zatrudnienia,
- wysokości pobieranego zasiłku lub braku uprawnień do zasiłku,
- karta aktywności bezrobotnego do wglądu,

- zaświadczenie lekarskie o długotrwałej chorobie własnej lub członka rodziny z adnotacją, że choroba wymaga kosztownego leczenia,

- książeczka opłat za mieszkanie, gaz, energię elektryczną,

- inne.

Rozstrzygnięcie sprawy i wydanie decyzji o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia musi być poprzedzone przeprowadzeniem wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania przez pracownika socjalnego, który rozpoznaje potrzeby każdej osoby lub rodziny, bierze pod uwagę jej sytuację materialną, przyczyny występowania trudności oraz możliwości pomocy osób zobowiązanych do alimentacji (rodzin, dzieci).

W zależności od sytuacji materialnej, zdrowotnej i bytowej rodziny udzielane są świadczenia pieniężne w różnej formie. (cdn.)

Janina Klus
(kierownik OPS Sułkowiec)

Oplatek dla ludzi starszych, chorych i samotnych

W niedzielę 06.02. odbył się Oplatek dla ludzi starszych, chorych i samotnych, zorganizowany przez Zespół Charytatywny, Urząd Miejski (panie z opieki społecznej) oraz księży.

Oplatek rozpoczął się Mszą Świętą celebrowaną przez proboszcza ks. Jana Nowaka. Następnie w strażnicy OSP Sułkowiec, po kilku ciepłych słowach pana burmistrza Józefa Mardausa, zebrani podzielili się oplatkiem i składali sobie spóźnione, ale szczere życzenia noworoczne. Wszyscy przybyli (a było ok. 100 osób) zostali ugoszczeni smacznym obiadem oraz kawą i ciastem. Podczas trwania całej imprezy wdzięcznie przygrywała kapela rodzinna Dudów, przypominając stare, biesiadne melodie.

Całe spotkanie oplatkowe przebiegało w miłej, życzliwej atmosferze, która zapewne sprawiła, że w oczach wielu tych starszych osób dostrzec można było radość i wzruszenie. (MB)



GIMNAZJALISTA

DODATEK INFORMACYJNY UCZNIÓW
GIMNAZJUM W SUŁKOWICACH

Nr 4

Wiosenna miłość

Miłość wraz z wiosną przychodzi,
najpierw nieśmiało po łąkach brodzi,
później jak kwiat swe płatki rozchyla,
zmienia się w barwnego motyla,
który widokiem swym ludzkie życie osładza.
Nie zawsze jednak na wieki pozostaje,
przeważnie ucieka, złapać się nie daje,
leci przez pola, łąki skąpane złotem.
A ty, nieszczęsny, zamykasz oczy,
niech cię nie kusi ten widok uroczy.

Gabrysia Niezgoda, I j

Gimnazjali prymusi

Półrocze za nami, oceny z przedmiotów i zachowania wystawione. Gimnazjaliści, którzy uzyskali wzorowe zachowanie i średnie ocen z przedmiotów wyższe niż 4,75 – to nasi prymusi. (red.)

Sułkowice

- I a –
- I b Katarzyna Listwan (5,0)
- I c Iwona Kozik (4,8)
- I d Jarosław Ptak (5,08)
Gabriela Moskal (5,0)
Justyna Sala (4,91)
Karol Gawęł (4,83)
- I e Kamila Nędza (4,9)

Harbutowice

- I f Adam Ostafin (4,83)

Biertowice

- I g Joanna Starzec (5,1)
Magdalena Marek (5,1)
Krzysztof Mardaus (5,0)
Angelika Radoń (4,76)
Elżbieta Krupa (4,76)
Anna Lisowska (4,76)
Justyna Gogola (4,76)

Krzywaczka

- I h Natalia Sołtowska (5,0)

Rudnik

- I j Jolanta Blak (5,16)
Gabriela Niezgoda (5,08)
Aneta Oliwa (4,83)
- I k Joanna Woźnica (5,08)
Judyta Sowa (4,83)
- I l Magdalena Pułka (5,1)
Katarzyna Dymek (4,9)
Konrad Boroń (4,8)

PŁCI PIĘKNEJ

Twe podobieństwo do róży odkryłem
wtedy i Ciebie i ją polubiłem

J. Sztaudynger

Wszystkim Paniom, Gimnazjalistkom, Dziewczynom,
z okazji **Międzynarodowego Dnia Kobiet**
moc życzeń i fraszkę przesyłają
chłopcy



Rys. Ania Starzec z Krzywaczki

Tak wyrosły mury szkoły

Był rok Pański 1953. W roku tym nasz najstarszy syn Jacek poszedł do pierwszej klasy Szkoły Podstawowej w Sułkowicach. Dzieci uczyły się wtedy w budynku głównym w rynku, dwie klasy w Domu Ludowym i dwie w tzw. „Starej Karczmi”, która liczyła 150 lat, a stała tam, gdzie teraz jest remiza strażacka. Była to budowla drewniana z sienią przez środek a po bokach 2 izby. Na strychu było pełno słomy. Ogrzewało się to pomieszczenie dużym żelaznym piecem, a rura od tego pieca zawieszona na drutach od powały i wisiała nad całym pomieszczeniem. Czasami stawały mi włosy na głowie ze strachu, jak pomyślałam, co mogłoby się stać, gdyby dzieciaki przewróciły piec. **Kierownik szkoły p. Stanisław Papierz** zwołał zebranie rodzicielskie, na którym zostałam wybrana na sekretarza Komitetu Rodzicielskiego. Postawiłam pytanie: „Jaka jest moja rola i co mam robić jako sekretarz?” Wtedy p. Papierz powiedział: „Pani ma wybudować szkołę.” Pytam: „Jak się to robi?” „Trzeba stoczyć walkę z Myślenicami, bo one bardzo utrudniają nam wejście do planu inwestycyjnego”. Zaczęło się moje jeżdżenie Myślenice – Kraków – Warszawa. Myślenice nic nie pomogły, wszystko załatwiał się w Krakowie, w Wojewódzkim Wydziale Oświaty – Dział Inwestycji. Tam dowiedziałam się, że trzeba założyć Komitet Budowy Szkoły, zebrać własnych funduszy 300.000 zł, kupić parcelę, zrobić plan budynku z zapleczem. **Inż. architekt p. Bielecki** (imienia nie pamiętam) zrobił plan. Pierwsze jego pytanie było: „Jak pani sobie wyobraża tę szkołę?” Zaczęłam sobie przypominać moje szkoły, do których uczęszczałam.

Komitet szukał miejsca na szkołę, aż przyszedł nam z pomocą **Ks. Proboszcz Jan Sidelko**, który zaoferował nam 1 ha ziemi plebańskiej za 5.000 zł. Mieliśmy już lokalizację, teraz trzeba było gromadzić pieniądze. Wykorzystywaliśmy każdą okazję: robiliśmy zabawy, festyny. Raz w dniu odpustu w Sułkowicach sprzedawałam osobiście 8 kubłów lodów. Wieczorem nie wiedziałam, jak się ułożyć, tak mnie wszystkie kości bolały. Wydrukowało się cegiełki na budowę szkoły – chodziliśmy parami po rejonach. Raz gdy pojechałam do Warszawy z różnymi papierami do Ministerstwa Oświaty przy al. Szucha, zawiozłam fotografię „Karczmy”, obok której kwitła śliczna, mała jabłoneczka. **Dyr. Szymanko** wsunął to zdjęcie pod szklany blat na swoim biurku i ile razy przyjeżdżałam do W-wy, zawsze to zdjęcie widziałam. Panie z Ministerstwa bardzo się zainteresowały tym zdjęciem i w jakich warunkach dzieci w Sułkowicach się uczą. Przełaziły na nasze konto budowy szkoły 100.000 zł. z funduszu FOS (Fundusz Odbudowy Stolicy). Można sobie wyobrazić, jaka była radość w Sułkowicach.

Do W-wy jeździło się wtedy pociągiem, który odchodził z Krakowa o 21 godz., a przyjeżdżał z Zakopanego zwykle tak zapchany, że o znalezieniu wolnego miejsca nie było mowy. Siedziało się na gazetach w korytarzu. Raz **p. Józefa Łapowa** przesiedziała całą noc na sedesie w toalecie i co chwilę musiała schodzić. Na godz. 5 rano przyjeżdżało się do W-wy. Po umyciu i odświeżeniu na dworcu, włożeniu białej bluzki do popielatego kostiumu, wypiciu dobrej kawy z pysznym rożkiem z masłem, szło się do Ministerstwa. O godz. 5

po południu wyjeżdżało się z W-wy znowu pociągiem relacji Warszawa – Zakopane. Na rano przyjeżdżało się do Krakowa i jak się zdążyło, to wsiadało się do pierwszego autobusu do domu. Ile było takich podróży, nie pamiętam. Komitet postanowił zarobić pieniądze robiąc cegłę na sprzedaż. Trzy piece wypalanej cegły sprzedano, a czwarty piec zrobiono na szkołę. Za zarobione pieniądze zaczęto zagospodarowywać teren. Ogrodzono parcelę, postawiono szopy na narzędzia, wykopano dół i zakupiono wapno. Któregoś dnia auta zaczęły wozić wapno i wysypywać go na trawie obok dołu. Na wiadomość, że wapno wożą, pobiegliśmy razem z mężem na plac budowy. **P. Staszek Oliwa**, który był duszą i motorem Komitetu, załatwił beczkowozy, które woziły wodę z Harbutówki, ktoś wrzucał wapno do dołu, a nas troje, tj. **p. Stanisław Szybowski, dr Kowenicki** i ja mieszaliśmy wapno. Śpieszyliśmy się bardzo, bo od Myślenic szły czarne, złowieszcze chmury.

Członkowie Komitetu Budowy Szkoły i całe społeczeństwo bardzo ofiarnie pomagali przy wszystkich czynnościach związanych z budową szkoły. Tymczasem nasze pla-

ny budowy poszły do zatwierdzenia. KOPI (komisja inżynierska) stwierdziła, że w planach jest za duża kubatura (bo zaplanowaliśmy w piwnicach stołówkę, garderobę i inne gospodarcze zaplecza), a Sułkowice były wtedy jeszcze wioską. Wobec tego daliśmy na KOPI plany bez piwniczki, ale oni ciągle coś wymyślali, tak że siedem razy jeździłam na to KOPI, aż wreszcie zatwierdzili! Wtedy wsiadłam do pociągu i pojechałam z tymi planami do W-wy, do dyr. Szymanko. Dyrektor wszystko oglądał i zarządził, abyśmy kopali piwnicę. Za jakiś czas sam przyjechał, żeby zobaczyć, jak prace idą i kazał jeszcze powiększyć zaplecze kuchenne. Wreszcie weszliśmy do planu inwestycyjnego. Praca przy fundamentach szła całą parą. W roku 1956 wmurowano kamień węgielny. W dniu tym wczesnym rankiem uprosiliśmy Ks. Sidelkę, aby nam poświęcił kamień. Za 3 godz. przyjechały władze powiatowe na uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego.

W kwietniu 1960 r. zmarł Ks. Jan Sidelko. Pierwszy pogrzeb w nowym kościele był właśnie Ks. Sidelki. W maju tego roku młodzież szkolna przeprowadziła się do nowej szkoły. Siódmoklasiści sadzili topole, drzewka i krzewy koło szkoły. W lipcu przeprowadziliśmy się do naszego nowego domu na Osiedlu Zielona. Wtedy moja rola przy budowie szkoły podstawowej zakończyła się.

(Fragment wspomnień JANINY KOWENICKIEJ z okresu budowy Szkoły Podstawowej w Sułkowicach spisał Jej wnuk Jacek Kowenicki, uczeń I a)

Od redakcji: Pani Janina Kowenicka odegrała jedną z pierwszoplanowych ról w historii powstania nowego budynku szkoły podstawowej. Społeczeństwo Sułkowic było wówczas bardzo ofiarne i zaangażowane. Kogo za kilkanaście lat będziemy wdzięcznie wspominać jako budowniczych budynku naszego Gimnazjum?



Od lewej: p. Stanisław Oliwa, p. Janina Kowenicka, p. kierownik Stanisław Papierz

Walentynki 2000

Walentynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku. Tego bowiem dnia swoje święto obchodzą zakochani. Tradycją już jest, że tego dnia wysyłamy do ukochanej osoby *walentynkę* lub ofiarujemy jej jakiś miły prezent.

Gimnazjum w Sułkowicach nie zapomniało o tym dniu i postanowiło ułatwić wysyłanie *walentynek* przez zorganizowanie „Walentynkowej Poczty”. Każdy uczeń gimnazjum mógł wysłać *walentynkę* do ukochanej osoby (pod warunkiem, że ta osoba jest także uczniem naszego gimnazjum). W ten bowiem sposób 14 lutego *walentynkowe listonoszki* rozniosły po klasach *walentynkową korespondencję*. Miały one wiele pracy, ponieważ było bardzo dużo *walentynek*. Korespondencja najczęściej wędrowała z Sułkowic do Rudnika oraz z Rudnika do Sułkowic. Wymiana *walentynek* odbyła się także między Sułkowicami a Krzywaczką i Krzywaczką z Sułkowicami. Niestety, ani jedna *walentynka* nie dotarła do Krzywaczki od Rudnika i do Rudnika od Krzywaczki. Na *walentynkach* były umieszczone piękne wierszyki.

Do najpiękniejszych należały:

„Dziewczyno kochana,
bądź przekonana,
że dokąd żyć będę,
kocham Cię będę.
A gdy mnie ciemne skryją doły,
kochać Cię będą moje popioły.”

„Złączyły nas chyba czary,
jesteśmy pełnym magii snem...
Czy lubisz mnie naprawdę?
Czy ja kocham Cię?”

Nawet w tym dniu nie obyło się bez głupich żartów i wiele osób dostało *walentynki*, na których napisane były teksty typu:

„Jesteś superowo brzydka. Na twój widok robi mi się niedobrze, a szczyryk w mojej kieszeni otwiera się. Twoje włosy układają się jak fale ścieków.”

Mimo tych incydentów bardzo mile zapamiętamy pierwsze *walentynki* obchodzone w naszym gimnazjum.

Gabrysia Moskal, I d

Mój przyjaciel pies

Na małe i duże smutki
Na zły humor i stres
Na każdy dzień tygodnia
Twój oddany przyjaciel
Pies

Ania Starzec, I h

Dola wiejskiego Burka

Zima to ciężki okres dla zwierząt. W czasie ferii przyjechałam się życiu wiejskich kundli. Psi żywot jest ciężki. Niektóre psy nie mają właścicieli, plątają się po wsi, szukają pożywienia i schronienia. Właściciele porzuconych psów nie mają serca skazując ich na taki los. Czasami dochodzi do tragedii: pies ginie pod kołami samochodu. Przerażająca jest dla mnie dola niektórych czworonogów przywiązanych na krótkich łańcuchach, a także ich obrzydliwe, marne jedzenie, którego kury nie zjedzą. Budy takich piesków są brzydkie, obskurne, pełne szpar i dziur, a bywają też bez dachu.

Jednak nie wszyscy ludzie skazują zwierzęta na taki los. W naszej wiosce wiele psów mieszka w ocieplanych budach. Mają swobodę. Nie muszą martwić się o pożywienie, ponieważ zapewniają im je właściciele, którym się odwdzięczają, strzegąc ich posiadłości.

Paulina Ziemia I f



Rys. Ania Starzec, I h

Kłusownikom - NIE!!!

W naszych lasach jest coraz mniej zwierząt, ponieważ stają się one łupem kłusowników, którzy posługują się sidłami, wnykami i paściami. Takie pułapki są nie tylko zagrożeniem dla zwierząt, ale także dla ludzi. Zwierzę, aby uwolnić się z sidła, czasem odgryza sobie łapę. Niestety, po takim uwolnieniu ma małe szanse na przeżycie.

Pytamy kłusowników: „Czy chcielibyście tak cierpieć jak te zwierzęta złapane w sidła?”

Apelujemy do wszystkich: Nie przechodźmy obojętnie obok rannego mieszkańca lasu.

Iwona Kozik i Elżbieta Francuziak z I c

VIKTOR

We ferie byłam u wujka w Krakowie. Zwiedzałam to miasto i przy okazji odwiedziłam sklepy. W księgarniach szukałam czegoś dla siebie. Pośród wielu książek i gazet zobaczyłam czasopismo „Viktor. Gimnazjalista”. Oczywiście je kupiłam. W domu je zaczęłam czytać i bardzo mi się spodobało.

„Viktor” to dwutygodnik o przystępnej cenie. Znajdują się w nim wywiady ze sportowcami, aktorami, piosenkarzami i reżyserami. Zawiera również ciekawe reportaże. Informuje ponadto o reformie szkolnictwa, radzi, jak się uczyć. Można w nim znaleźć także artykuły z różnych dziedzin wiedzy. Są recenzje o nowościach książkowych, filmach, programach telewizyjnych i koncertach muzycznych. Nie brak w nim krzyżówek, konkursów i kącika humoru. Zachęcam do lektury „Viktora”.

Kasia Listwan, I b

„Odzywki” uczniów lekcjach

Ty, może byś mi dał kawałek podręcznika!
A ty masz tkankę tłuszczową zamiast mózgu.
Stary, wszystko dla ciebie zrobię, nawet zadanie z matmy.

Nie gap się tak, bo ci gały z orbit wylecą.
Facet, nie myśl, bo zostaniesz myśliwym.
Może byś się pośpieszył? Bo cię nawet moje sznurówki wyprzedzają.
Kopnij wreszcie tę piłkę, zanim ona to zrobi za ciebie!

Jeszcze się policzymy, tylko znajdę kalkulator!

Kawały o Jasiu

- I co ojciec powiedział na twoje świadectwo – pyta nauczyciel Jasia.
- Strasznie się zdenerwował.
- Zbił cię?
- Nie, ale powiedział, żeby pan lepiej wieczorem nie wychodził z domu.

Jaś przyszedł ze szkoły z płaczem.

- Mamo, mam, nauczyciel ciągle mi dokucza! Matka poszła na drugi dzień do szkoły. Nauczyciel pozwolił, by została na lekcji i zapytał Jasia:
- Jasiu, ile jest dwa razy trzy?
- Na to Jaś:
- Widzisz, mam?! On znowu zaczyna!

- Mój tata zbił mnie wczoraj dwa razy – zali się Jaś do kolegi.
- Dlaczego aż dwa razy?
- Po raz pierwszy w tedy, kiedy mu pokazałem świadectwo, a drugi raz za to, kiedy się okazało, że jest to jego świadectwo.

- Czy mógłby pan pogłaskać pieska, który idzie za mną? – prosi Jaś.
- To ładnie, że tak lubisz swojego pieska.
- Ale to nie mój pies – wyjaśnia Jaś. – Przybłąkał się i chciałbym wiedzieć, czy gryzie.

Jaselka w Kuźni

*Wszak od lat wielu w tych progach bywało,
że na naszej scenie „Jaselka” się grało...*

Różne tu odbywały się imprezy. Bardzo dobre, a inne... jeszcze lepsze. A jaka była ostatnia?

Były to trzyaktowe jaselka wg „Wesołej Nowiny”. Premiera odbyła się 15 stycznia 2000 r. na przepięknej scenie Klubu Kuźnia. Scenografia programu, przygotowana przez artystę - plastyka p. Jana Sochę, była wręcz nadzwyczajna. Tło - w postaci gwiazdzonego nieba, na ciemnym błękitcie - to piękny pomysł. Bardzo prosta scenografia jest najczęściej wspaniałym rozwiązaniem i przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę!” Okazuje się, że prostota może być... doskonała! Najważniejsze, że się bardzo podobała wszystkim.

A jak udała się sama impreza?... Myślę, że ci, którzy byli na spektaklu, nie odeszli rozczerwieni. Mam nadzieję, że wszyscy z przyjemnością obejrzą spektakl przygotowany przez p. Halinę Trzcinińską z grupą uczniów Gimnazjum w Sułkowicach. Oto nazwiska „przyszłych aktorów”, którzy wystąpili w „Jasełkach”:

Tomek Bednarczyk, Agnieszka Chodnik, Iwona Ciaputa, Mariusz Ciuchciński, Justyna Gogola, Małgorzata Jończyk, Urszula Kocańda, Łukasz Krupa, Elżbieta Krupa, Monika Krzysztofek, Justyna Krzyżek, Justyna Łapa, Aneta Majocha, Dorota Natanek, Kamila Nęcza, Maciej Nalepa, Jakub Obajtek, Renata Oskwarek, Renata Postawa, Kamila Profic, Anna Światłoń, Katarzyna Światłoń, Krzysztof Światłoń.

Spektakl nie odbyłby się bez pomocy panów „z zaplecza”, tych, których nie widać na scenie, ale ich praca jest bardzo potrzebna. Jak wielkie znaczenie mają efekty sceniczne: światła i ich odpowiednie zmiany, nagłośnienie, odpowiednie podkłady muzyczne - mieliśmy okazję przekonać się na premierze tegorocznych „Jasełek”. Podziękowanie za to należy się panu Krzysztofowi Trojanowi.

„Jaselka” w tej wersji zostały wystawione dzięki przychylności i pomocy p. dyr. Janusza Sroki i dużego wkładu pracy instruktora teatralnego p. Haliny Trzcinińskiej. Gratulacje!

Marta Trzcinińska



I Bal Rzemiosła

W sobotę 12 lutego br. w strażnicy OSP Sułkowice odbył się I Bal Rzemiosła pod patronatem b. wojewody Tadeusza Piekara oraz burmistrza Józefa Mardausa. Bal został zorganizowany z inicjatywy zarządu OSP Sułkowice, a dochód z niego przeznaczony został na konto Stowarzyszenia Wspomagania Osób Niepełnosprawnych „KOLONIA” z Harbutowic. Prawie siedem tysięcy złotych przeznaczonych zostanie na pomoc niepełnosprawnym z terenu gminy Sułkowice i Domu Pomocy Społecznej w Harbutowicach.

Tańce urozmaicane chóralnymi śpiewami i zabawnymi konkursami trwały do białego rana. Niektórzy uczestnicy zabrali ze sobą do domów wylosowane nagrody.

Zdobywca I nagrody, kuchenki mikrofalowej, p. Marian W., swoje trofeum przekazał

Domowi Pomocy Społecznej w Harbutowicach.

Zarząd Stowarzyszenia Wspomagania Osób Niepełnosprawnych „KOLONIA” w Harbutowicach składa serdeczne podziękowania organizatorom i uczestnikom I Balu Rzemiosła w Sułkowicach za wspaniałe serca i szczodre ręce, które wsparły naszą działalność. Dzięki Waszej wspaniałomyślności będziemy mogli podjąć rozwiązania kolejnych problemów, jakie stawiają przed nami oczekujący naszej pomocy. Ich wdzięczność przejawianą najczęściej uśmiechem lub gestem przekazujemy Państwu za pomocą tych kilku skromnych słów.

Spotkania integracyjne

Motto:

Miłość to coś bardzo twórczego.

Coś, co pomaga żyć.

Miłość to dawanie, nie branie.

To patrzeć w jednym kierunku.

Na terenie naszej gminy mieszkają dzieci niepełnosprawne, które nie mogą w pełni uczestniczyć w życiu szkoły. Mają ograniczony kontakt z rówieśnikami, są pozbawione jednej z większych przyjemności, jaką są zabawy, gry i rozmowy.

Jak ważna jest ta potrzeba kontaktu ze zdrowymi rówieśnikami, mogli przekonać się ci, którzy uczestniczyli w spotkaniach integracyjnych w Szkole Podstawowej w Sułkowicach. Te wzajemne kontakty dostarczają radości i wrażeń. Dziecko niepełnosprawne może nauczyć się bezinteresownej, szczerzej przyjaźni i radości płynącej ze wspólnych przeżyć. Dokona też tego, czego żadnym przekonywaniem słownym nie da się uzyskać – uwrażliwi osoby zdrowe na krzywdę drugiego człowieka i sprawi, że zaczną się liczyć inne wartości poza materialnymi.

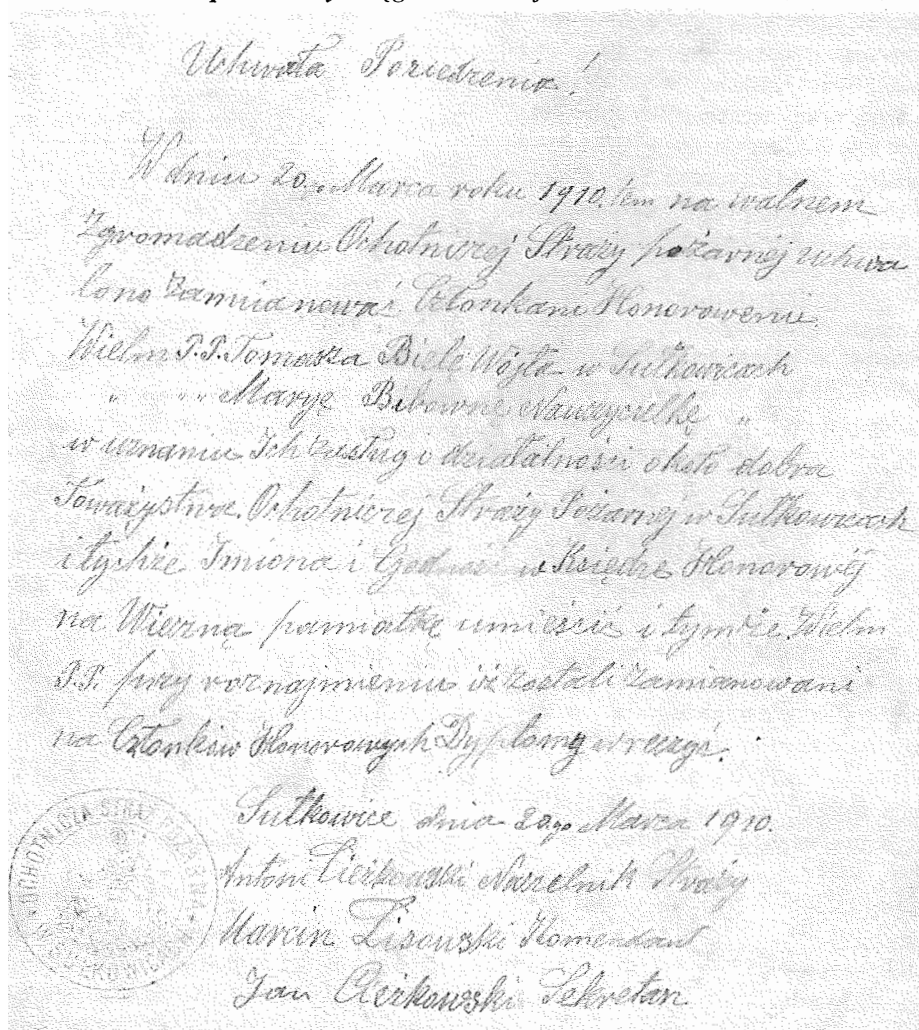
Serdecznie zapraszamy na spotkania integracyjne wszystkie niepełnosprawne dzieci i ich rodziców. Zapraszamy też wszystkich tych, którzy znajdą chwile czasu na pomoc w przygotowaniu spotkania i na uczestnictwo we wspólnej zabawie.

Spotkania integracyjne odbywają się raz w miesiącu.

Szczegółowych informacji udzieli Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Kolonია”, tel. 2732002 i 2732673.

Danuta Kostował-Suwał

Fotokopia 2 strony Księgi Honorowej OSP SUŁKOWICE (zob. str. 19)



Komisariat Policji
w Sułkowicach

Sułkowice
10.02.2000

Pan Redaktor
Gazety Lokalnej
„Klamra”

Komisariat Policji w Sułkowicach dziękuje Panu za umieszczenie na łamach gazety „Klamra” nieodpłatnie ogłoszenia dot. roweru górskiego, zabezpieczonego w Komisariacie, a którego właściciel nie był znany. Dzięki ogłoszeniu do Komisariatu zgłosiła się właścicielka roweru, której został wydany.

Komendant Komisariatu Policji
w Sułkowicach
asp. sztab. Andrzej Prokocki

Z powiatu

Zanim do drzwi zapuka policja

(wywiad z pełnomocnikiem ds. rodziny i młodzieży Starostwa Powiatowego w Myślenicach Ziemowitem Kalinowskim przeprowadziła Monika Bochenek)

Monika Bochenek: *Przy Starostwie Powiatowym w Myślenicach powołano pełnomocnika ds. rodziny i młodzieży. Proszę powiedzieć, na czym polega Pana działalność i co ona w praktyce oznacza?*

Ziemowit Kalinowski: Rola moja polega przede wszystkim na rozpoznaniu zagrożeń, złych zjawisk i stworzenie programów przeciwdziałających tym problemom. W tym celu jestem w stałym kontakcie z instytucjami działającymi na terenie powiatu, które przeciwdziałają wszelkiego rodzaju patologiom dotyczącym w szczególności młodzieży oraz rodzinę. Instytucje te to: policja, Wydział Rodzinny Sądu Rejonowego, kuratorzy, poradnie pedagogiczno-psychologiczne. Moim zadaniem jest także utrzymywanie kontaktu z pedagogami i psychologami na terenie szkół średnich a także komisjami ds. rodziny tworzonymi przy gminach. Natomiast poza powiatem współpracujemy z wieloma instytucjami, organizacjami, które na tym polu mają duże doświadczenie i my możemy korzystać z ich metod wcześniej wypracowanych. Min. Współpracujemy z Krakowskim Centrum Dominikańskim, które przeciwdziała sektom, a także z Młodzieżową Radą Miasta Krakowa, na której wzorze opierała się młodzież naszego powiatu, tworząc Młodzieżową Radę Powiatu Myślenickiego.

MB: *Jest zatem Pan zwolennikiem ścisłej współpracy instytucji które walczą z patologiami, zagrożeniami dotyczącymi dzisiejszą młodzież.*

ZK: Uważam, że tylko współpraca tych wszystkich organów powołanych do tego, aby służyć młodzieży i ich rodzinom, da wymierne efekty. Temu właśnie służą odbywające się cyklicznie spotkania organizowane przez Starostwo naszego powiatu w porozumieniu z policją, Wydziałem ds. Rodzinnych Sądu Rejonowego w Myślenicach oraz samorządami gminnymi, pedagogami i psychologami. Jedno z takich spotkań odbyło się w czerwcu ub. roku właśnie w Sułkowicach, w którym uczestniczyła również młodzież.

MB: *Czy uważa Pan, że sama współpraca*

ww. instytucji wystarczy, aby ustrzec dzisiejszą rodzinę przed zagrożeniami, które dotyczą w przeważającej części tych najsłabszych, najgorzej radzących sobie z przeciwnościami losu?

ZK: Naturalnie, że sama współpraca tych instytucji nie wystarczy w walce z patologiami, jakie serwuje młodzieży dzisiejszy świat. Konkluzją naszych dyskusji jest stwierdzenie, że problemy młodzieży należy rozwiązywać wspólnie z rodzicami, którym należy pomagać. Moim zdaniem, gdy rodzina funkcjonuje prawidłowo, tam bardzo rzadko występują problemy wychowawcze. Sam będąc nauczycielem zauważyłem pewną prawidłowość odnośnie kłopotów wychowawczych. Jeśli pojawiają się takowe, to istnieje duże prawdopodobieństwo, iż brakuje jednego z rodziców, przeważnie ojca, którego nieobecność spowodowana jest najczęściej wyjazdem zarobkowym za granicę. Tęzę stwierdzić, iż problem wyjazdów zarobkowych w dużej mierze dotyczy gminy Sułkowice. W pogoni za pieniędzem nie zauważamy własnej rodziny, własnego dziecka, które często zanim zasnę się z nim prawdziwe problemy, wysyła donas sygnały, często jednak niezauważane przez rodziców. Dlatego nie dziwny się później, gdy do naszych drzwi zapuka policja i oznajmi nam np. że dziecko kradło. Zatem zanim zadecydujemy o wyjeździe, zastanówmy się wcześniej, co jest lepsze: piękny nowy samochód czy zepsuta psychika dziecka. Chciałbym jednak zaznaczyć, iż nie jest samym złem praca za granicą. To wszystko zależy jednak od nas, dorosłych.

MB: *Obecnie prawdziwym zagrożeniem niosącym ogromne niebezpieczeństwo są narkotyki, niestety, wszechobecne i dostępne nawet dla tych najmłodszych, czyli dzieci szkół podstawowych. Jak Pan sądzi, czy to zagrożenie dotarło już do naszej młodzieży, mam na myśli powiat myślenicki? Czy jest to na razie problem wielkich mias?*

ZK: Rejon ziemi myślenickiej, w tym Sułkowice, jest w miarę spokojny. Na pewno mamy lepszą młodzież niż środowiska wielkomiejskie typu Kraków. W dużej mierze wynika to z modelu rodziny, która w mniejszych aglomeracjach, środowiskach wiejskich, oparta jest na modelu tradycyjnym, dobrych wzorcach i to właśnie rodzina chroni dziecko przed złem i zagrożeniami współczesnego świata. Niestety, problem narkotyków zaczyna powoli pojawiać się i u nas, chociaż nie w takim stopniu jak w dużych miastach; jednak nie wolno bagatelizować nam tego problemu. Zatrważająca jest mała świadomość młodzieży na

temat szkodliwości narkotyków. Policja ma problemy w przeciwdziałaniu narkotykom, co spowodowane jest niedoskonałością prawa. Nie demonizując jednak sprawy należy powiedzieć, że na dzień dzisiejszy styczność z narkotykami ma ok. 10 % młodzieży szkół średnich, ale musimy pamiętać, że problem ten istnieje. Problemem staje się również przemoc, która wchodzi do szkół i na ulicę. Moim zdaniem jedną z przyczyn jest brak oferty dla młodzieży.

MB: *Czy taką ofertą dla młodych ludzi jest Młodzieżowa Rada Powiatu Myślenickiego? Czy jest to jeden ze sposobów nawiązywania dialogu z młodzieżą?*

ZK: Owszem. Powstanie Młodzieżowej Rady Powiatu Myślenickiego jest jednym z tych działań, które mają na celu odciąganie młodzieży od patologii, poprzez pokazywanie im pozytywnych wzorców, ale także dialogu i współpracy z nami. Głównym celem MRPM jest to, aby młodzież uwierzyła, że sama jest w stanie coś zrobić, uczenie się samorządności, wymiana doświadczeń pomiędzy różnymi ośrodkami z terenu całej Polski, promowanie zdrowego stylu życia – walka z narkotykami, alkoholizmem, promocja liderów młodzieżowych. Przykładem jest konkurs „Ośmiu Wspaniałych”.

MB: *Kończąc naszą rozmowę, chciałabym zapytać, czy działalność Starostwa w dziedzinie pomocy rodzinie i młodzieży w praktyce zaowocowała już pewnymi wynikami i gdzie można skierować osoby potrzebujące waszej pomocy z terenu całego powiatu.*

ZK: Nasze Starostwo może się poszczycić tym, iż pewne rzeczy wyprzedziło w czasie. Program polityki prorodzinnej państwa został przyjęty (3.XI.99) zaś Starostwo dużo wcześniej podjęło próbę wypełniania pewnych założeń. M. in. na początku roku 1999 powstało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, które, należy podkreślić, jest jednym z pierwszych tego typu w Polsce. Pełni ono opiekę nad domami pomocy społecznej (w tym nad Domem Pomocy Społecznej w Harbutowicach), niesie pomoc niepełnosprawnym, rodzinom zastępczym (pomoc finansowa w postaci zasiłków). Ponadto wspieramy Fundację św. Brata Alberta, która założyła dom w Osieczanach dla samotnych i uzależnionych.

MB: *Dziękuję Panu za wywiad. Myślę, że problematyka młodzieżowa na stałe zagości na łamach „Klamry”, które są otwarte również na Pana wypowiedzi.*

8 WSPANIAŁYCH

Młodzieżowa Rada Powiatu Myślenickiego po raz pierwszy organizuje w powiecie VI ogólnopolską edycję samorządowego konkursu nastolatków, którego celem jest promowanie pozytywnych, prospołecznych postaw i działań młodzieży na rzecz najbliższego otoczenia: grupy rówieśniczej, sąsiadów, osiedla, szkoły, klasy oraz upowszechnianie zachowań życzliwości na co dzień, jako **antidotum na agresję i brutalizację**.

Chcemy wskazać dziewczęta i chłopców, którzy mogą być autorytetem dla swoich rówieśników, a jednocześnie zaprzeczają lansowanym przez media stereotypom i zasadzie „Zajmij się sobą, nie przejmuj się innymi”. Pragniemy, aby laureatami konkursu byli młodzi ludzie gotowi wyciągnąć rękę do drugiego człowieka i pośpieszyć mu z pomocą, uśmiechnąć się życzliwie do nieżyczliwych i wytrwale dążyć do celu. W konkursie tym zostanie wyłonionych ośmiu laureatów, którzy wyróżniają się w swoim środowisku lub na takie wyróżnienie zasługują swoją postawą i osobowością, których cechuje życzliwość i uwaga skierowana na potrzeby i problemy innych ludzi gotowość niesienia pomocy, aktywność i skuteczność w działaniu, odwaga w obronie prawdy i dobra, dojrzałość w myśleniu o swoim miejscu wśród ludzi, dokonywanych wyborach i konsekwencja w realizacji swoich celów. Ważne jest, aby wymienione cechy miały charakter trwały, wynikały z osobowości i przemyślanej decyzji, a nie polegały na przypadkowym udziale w „akcji”. W konkursie uczestniczyć może młodzież z terenu naszego powiatu w

wieku od 14 – 20 lat. Kandydatów do *Wspaniałego* mogą zgłaszać znajomi, nauczyciele, katecheci, rodzice, klasa, szkoła, organizacje, parafia, a także sam kandydat zgłoszeniowa powinna zawierać imię i nazwisko, datę urodzenia, adres kandydata oraz adres osoby lub instytucji zgłaszającej. Należy do niej dołączyć opis działań i dokonań proponowanej osoby. Kandydatów do tytułu *Wspaniałego* należy zgłaszać w terminie do 15 marca 2000 roku w Sekretariacie Starostwa Powiatowego w Myślenicach ul. M. Reja 13. Dodatkowych informacji udzielają przedstawiciele MRPM w każdą środę w godz. od 14.00 – 15.00 w budynku Starostwa Powiatowego. [Karta zgłoszeniowa musi być uzupełniona o dowolne dokumenty potwierdzające tą działalność. Przykładowo: wystarczy oświadczenie np. księdza, nauczyciela czy osoby, której udzielono pomocy. – przyp. red.]

Honorowy patronat na terenie powiatu myślenickiego objął pan Starosta Ignacy Paniak oraz Zarząd Powiatu Myślenickiego, natomiast VI Ogólnopolskiej Edycji tego konkursu patronują Premier RP, Prymas Polski, Minister Edukacji Narodowej.

Na pewno w każdej gminie, parafii, szkole, wsi, osiedlu, ulicy, stowarzyszeniu, organizacji lub środowisku są takie osoby. Spróbujcie je odnaleźć. Zakończenie konkursu na szczeblu powiatowym odbędzie się na początku kwietnia 2000 r. Finał Ogólnopolski – koniec maja 2000 r. w Wadowicach.

z up. MRPM
Anna Dziedzic



Są świetlice!

Jak informowaliśmy w „Klamrze”, istnieje w Urzędzie Miejskim stanowisko: Pełnomocnik Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, które objęła w ubiegłym roku Anna Kuchta. Na sesji Rady Miejskiej w XII 1999 powiedziała m. in., że swą działalność adresuje do różnych grup społeczności gminnej. W zakresie profilaktyki są organizowane np. wycieczki krajoznawcze, spektakle teatralne, spotkania (z ks. Andrzejem Augustyńskim z Centrum Młodzieżowego „U SIEMACHY”) czy omówione w 5 i 8 nr. „Klamry” z 99 r. programy „NOE” i „Wakacje’99”. Anna Kuchta zorganizowała świetlice środowiskowe w każdej miejscowości gminy. **W Sulkowicach świetlica działa w Klubie Kuźnia, natomiast na wsiach w szkołach.** Przykładowo – czynna 3 razy w tygodniu świetlica w Harbutowicach cieszy się ogromnym zainteresowaniem dzieci.

Tymczasowo w budynku opieki społecznej (na zapleczu Urzędu Miejskiego) działa **punkt konsultacyjny dla osób i rodzin mających problemy alkoholowe**. Punkt prowadzą specjaliści - terapeuci we wtorki i czwartki od 16.00 do 19.00. (B)

Rekolekcje dla trzeźwiących alkoholików i osób współuzależnionych

14 - 16 kwietnia	2000r.
9 - 11 czerwca	2000r.
1 - 3 września	2000r.
27 - 29 październik	2000r.
15 - 17 grudzień	2000r.

Rekolekcje odbywają się w kaplicy na terenie szpitala w Krakowie-Kobierzynie. Rozpoczęcie w piątek o godz. 19.00. W sobotę dwa nabożeństwa o godz. 9.00 i 19.00.

W niedzielę Msza św. o godz. 10.00

Do udziału w rekolekcjach zaprasza - ks. Mirosław Żak - kapelan szpitala i duszpasterz trzeźwości.

Władysław Rusek

W ARMII GEN. ANDERSA



Przypominamy, że wspomnienia Władysława Ruska pt. „Nie było żadnych świąt” ukazały się w ostatnim numerze „Klamry” z ub. roku. Autor opowiadał o swym udziale w kampanii wrześniowej i niewoli w ZSRR.

Pewnego sierpnioowego dnia 1941 r. koło południa przyjechały do naszego obozu samochody, a w nich „naczalstwo”. Wkrótce wzywali każdego jeńca po kolei na rozmowy. Okazało się, że pomiędzy rządem polskim i ZSRR zawarto umowę o formowaniu armii polskiej. Był to więc po prostu pobór do wojska. Polscy lekarze dziwili się, jak z tych kościotrupów może powstać armia. Wszyscy płakali. Każdy z tu przebywających został uznany za zdolnego do służby i wcielono go do armii. Pobór trwa trzy dni, niejeden z nas nie mógł jeszcze w to uwierzyć. Odjechalśmy z obozu w zupełnej ciszy, porozumiewając się wzrokiem.

Dopiero po miesiącu był przydział odzieży, butów, munduru – wszystko to angielskie. Ponieważ był to okres zimowy, każdy otrzymał coś ciepłego, ja płaszcz fiński aż z siedmioma podszewkami. Na jego guzikach widniały trzy lwy. Tylko ja mogłem taki płaszcz nosić, bo byłem bardzo szczupły i mały. Mieszkaliśmy w brezentowych nieogrzewanych namiotach (oczywiście nie rosyjskich), mróz dawał się nam we znaki. Żeby coś ugotować,

chodziliśmy po drzewo do pobliskiego lasu na brzoźki. Co rano dawano nam prowiant na cały dzień, tj. kostkę cukru i chleb razowy tak twardy, że piłką my go cięli. Przez prawie pół roku tak żyliśmy, niustannie mając ćwiczenia wojskowe.

W czerwcu dowiedzieliśmy się, że Niemcy uderzyli na Rosję. Gdzie nas wywożą? Przyszedł rozkaz, że do Iranu. Tam przejdziemy pod angielskie dowództwo. Przygotowania do odjazdu trwały kilka dni. Wtedy dostałem „kurzej ślepoty” – dosłownie nic nie widziałem, koledzy mnie musieli prowadzić. Na okręt wszyscy naraz chcieli wsiadać – straszny ścisk. Nie wiem, ile czasu płynęliśmy, ponieważ leżałem bez sił. Wreszcie dobiliśmy do portu. Zeszliśmy po sznurowej drabince do szalup, skąd już do brzegu. Każdego zarejestrowali i przydzielili do dowódców. Dowódcy zabrali nas na kwatery. Organizacja wspaniała. Najpierw wszyscy zasypiają, tylko wartownicy pełnią służbę. Mielśmy jedzenia pod dostatkiem – bułek, słodczy, wędlin. Lekarz rozkazał, żeby jeść mało, ale prawie nikt nie usłuchał. Wielu umarło z powodu tej swej lekkomyślności. Umierali w strasznych boleściach, aż zgroza na to patrzeć. Ciała kolegów grzebiemy przez kilka dni. Trzeba najpierw przygotować ziemię. Zwilżamy ją na noc. Dopiero później kopimy doły, niezbyt głębokie, bo zależy nam na czasie. Nieboszczyków jest masa. Wśród nas zorganizowano nawet specjalną grupę grabarzy.

Z Iranu (Persji) wyjechaliśmy z całym ekwipunkiem 50 samochodami. Kierowcy znali kręte drogi wśród stromych zboczy i pędzili jak szatany serpentynami. Pięknie prowadzili te wozy – zmiany biegów odbywały się bez żadnych zgrzytów. Wreszcie w Mosulu. Niestety, zachorowałem na malarię, musiałem zażywać chininę 3 razy dziennie. Coś okropnego. Malarii nie wytrzymali chorzy na serce. Jeszcze długo po tej chorobie chodziłem, jakby mnie ktoś uderzył. Poza tym miałem jeszcze polipa w nosie. Lekarz wbił mi nożyczki do nosa (myślałem, że mi głowę przewierca na wylot) – chrup – i nie polipa.

Dalszy etap podróży to Syria – kraj górzysty i piaszczysty, palmy wszelkiego rodzaju. Osiołki służą tam jako środek lokomocji, jednak tylko Arab jedzie, a jego żona (żony) pieszo za osiołkiem z ładunkiem towaru na głowie. Do naszego polskiego obozu przychodzili Arabowie przynosząc pomarańcze, cytryny. Za to otrzymywali od nas boczek, szynkę, bo w tym

klimacie nikt tego nie mógł jeść. Anglicy gonili Arabów, nawet używali nahajek, co nas bardzo oburzało. Anglicy uważali się za panów tej ziemi, ale żaden z nich nie mógł się pokazać w arabskiej dzielnicy, bo był likwidowany. Natomiast z Polakami Arabowie żyli dobrze. Ubiór nosiliśmy tropikalny: helmy korkowe na głowach, lekkie koszule khaki z krótkimi rękawami, spodnie krótkie, pasy parciane z żółtą sprzączką, dwa pasy przez ramiona, skarpety grube wełniane, sznurowane buty na masywnej podeszwie.

Przerzucili nasze wojsko do Palestyny. Mogliśmy odwiedzić święte miejsca, podziękować Bogu za zdrowie i prosić o opiekę w drodze do swych najdroższych, do Polski. W Palestynie byliśmy dłuższy czas, który upływał na szkoleniach wojskowych. Wyżywienie mieliśmy bez zarzutu, ja spałem się bardzo. Mój dowódca mówił: „Jak ty będziesz walczył? Ciebie zaraz Niemcy chwycą, bo uciekać nie dasz rady”. W wolnych chwilach wyjeżdżaliśmy do Jerozolimy, do Grobu Chrystusa. Bazylika wspaniała, widok jak z bajki z 1000 i jednej nocy. Wszyscy byliśmy bardzo wzruszeni, oglądając i modląc się w tym najświętszym miejscu. Przez cały czas trwały przygotowania do wyjazdu do Aleksandrii w Egipcie i potem przez morze do Włoch. Pracy po uszy, wszystko musi być zapięte na ostatni guzik. Przed Aleksandrią postanowiliśmy choć na krótko skoczyć do piramid. Aż się w głowie kręci, kiedy się zadziera głowę i widzi te cuda świata takie wysokie, że się o niebo dotykają. Kamień na kamieniu, a jakie duże olbrzymy. Kto to potrafił wybudować?! Sfinks, ten lew o ludzkiej twarzy z chustką na głowie zmienia się jak kameleon: raz płacze, to znów się śmieje, otwiera usta, mruży oczy, marszczy się, złości. Coś niesamowitego! W końcu żegnamy pomniki faraonów, bo czas nagli. Tumany piasku otaczały nasz wóz pędzący do kwater. Tak dużego zgromadzenia wojska jeszcze nie widziałem. A organizacja, aż miło patrzeć.

Odpywamy! Każdy ubrany w pas ratunkowy ma swoje miejsce na statku. Panuje niesamowita cisza, gdyż wróg czyha. Płyniemy w konwoju. Nagle alarm! „Wszyscy na pokład!” Wtedy w okolicy Krety pojawiła się niemiecka łódź podwodna, ale uciekła. Podróż trwała dwa dni. Wreszcie port włoski Tarento. Śmiejemy się ze szczęścia jak dzieci.

(cdn.)

Z HISTORII OSP SUŁKOWICE

Ochotnicza Straż Pożarna w Sułkowicach powstała w 1883 r. z inicjatywy ówczesnego wójta Jana Kiebzaka. „Na skutek wynikłego pożaru, który powstał w obecnym rynku, gdzie spłonęło kilkanaście budynków mieszkalnych, wysunięto myśl założenia jednostki OSP. Znalazło się wówczas 10 chętnych obywateli, którzy z poświęceniem dla idei pożarnictwa wysuniętą myśl zrealizowali”. (*Krótką charakterystyką OSP w Sułkowicach* napisana przez Stanisława Oliwę i Franciszka Światłonia i zamieszczonej w *Księdze Honorowej OSP Sułkowice*) Zrzeszała 10 strażaków – potwierdza w swych pamiętnikach Stanisław Ziembła, natomiast Józef Socha w *Monografii OSP w Sułkowicach* (wyd. w 1983 r.) twierdzi, że straż liczyła wtedy 18 członków, jednak nie podaje nazwisk. W *Księdze* 18 lutego 1888 roku zapisano pierwszy protokół z wyszczególnieniem członków OSP: Wojciech Kozik, Antoni Ciężkowski, Jan Bochenek, Marcin Profic, Wincenty Latoń, Walenty Stopa, Andrzej Majocha, Jan Bargiel, Jan Kiebzak, Wojciech Kalinowski. Naczelnikiem OSP w tym czasie był Antoni Ciężkowski, komendantem Wojciech Kozik, podkomendantem Majcher Ciężkowski. Na kolejnych kartach *Księgi* widnieją okolicznościowe adresy honorowych członków straży.

„Straż ta (...) znalazła swoje pomieszczenie w starym budynku kółka rolniczego. OSP z uwagi na powstawanie pożarów w okolicznych gromadach, a były to warunki trudne, gdyż domy kryte słomą dawały elementy łatwo zapalne, stopniowo brała rozwój. Świadczy o tem, iż w różnych okresach poszerzyła się znaczna ilość członków w szeregach ochotniczych, a podstawą ich byli wzorowi naczelnicy jak Ciężkowski Antoni, Światłoń Feliks, Wawrzekiewicz Jan, Latoń Roman i wielu innych”. - piszą dalej Stanisław Oliwa i Franciszek Światłoń.

Wieloletni
Ksiądz Emeryk
Andrzej Łojek
zaliczony w poczet
„Członków Honorowych”
w uznaniu Jego współdziałania dla
dobra Stowarzyszenia.
19.1.1908 r. +
Ks. Andrzej Łojek
+

Wielmożny Pan
Franciszek Smereczyński
Dyrektor szkoły kowalskiej
zaliczony w poczet
„Członków Honorowych”
w uznaniu Jego współdziałania dla
dobra Stowarzyszenia.
19.1.1908 r. +
Przejmujący
Smereczyński

W *Księdze Honorowej OSP Sułkowice* widnieją okolicznościowe adresy honorowych członków straży. Pełną listę zamieścimy w następnej „Klamrze”.

Fotokopia 1 stron KSIĘGI HONOROWEJ OSP SUŁKOWICE

Uchwała poroeczenia!

W dniu 10 stycznia 1892 na walnym zgromadzeniu Ochotniczej Straży pożarnej uchwalono namianować członkami honorowymi Wiel. Zp. w uznaniu ich zasług i oddatności około dobra Towarzystwa Ochotniczej Straży pożarnej w Sułkowicach i Lychie Śmieszki i Gośność w księdze honorowej na wieczną pamiątkę umieścić, a tymże Wiel. Zp. przyrównajmy ich do byli namianowani na członków honorowych dyplom wyryć.



Sułkowice dnia 10 stycznia 1892

Antoni Ciezkowski przewodnik Straży Pożarnej Ochotniczej.

Wojciech Korzik komendant

Majster Ciezkowski podkomendant

Uchwała posiedzenia

W dniu 19 stycznia 1908 na walnym zgromadzeniu Ochotniczej Straży pożarnej uchwalono namianować członkami honorowymi Wiel. Zp. w uznaniu ich zasług i oddatności około dobra Towarzystwa Ochotniczej Straży pożarnej w Sułkowicach i Lychie Śmieszki i Gośność w księdze honorowej na wieczną pamiątkę umieścić, a tymże W. Zp. przyrównajmy ich do byli namianowani na członków honorowych dyplom wyryć. Sułkowice dnia 19 stycznia 1908

Antoni Ciezkowski przewodnik Straży Pożarnej Ochotniczej.

W Domu Ubogich

Dom Ubogich im. Ludwika i Anny Helców w Krakowie istnieje już 110 lat. Służy ludziom potrzebującym pomocy, a dla wielu jest ostatnim miejscem na ziemi. Mieszkańcy mają zapewnioną rehabilitację leczniczą. Organizacją wolnego czasu zajmują się pracownicy socjalni, terapeuci zajęciowi, psycholodzy. W Domu odbywa się wiele imprez, prowadzone są zajęcia w Klubie Seniora, propagowane jest czytelnictwo, zwłaszcza dla chorych leżących. Dom realizuje program szerokiego otwarcia na środowisko, chcąc zmienić obiegowy stereotyp o domach pomocy społecznej – czytamy w okolicznościowym biuletynie.

Pani Anna Żarnecka (pracownik Domu) mówi, że obecnie mieszka tu 450 osób, zwłaszcza z Krakowa. W 1991 r. powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej im. L. i A. Helców, które prowadzi działalność gospodarczą, a osiągnięty zysk w całości przeznacza na potrzeby mieszkańców.

Dom Ubogich im. L. i A. Helców i Stowarzyszenie Przyjaciół tego Domu gościnnie otwierają drzwi dla ludzi życzliwych, otwartych na potrzeby człowieka.

Gościnnie Dom przyjął w styczniowe popołudnie kapelę rodzinną Dudów. W dużej sali licznie się zgromadzili mieszkańcy Domu, niektórzy o kulach, inni na wózkach inwalidzkich.

„Najserdeczniej witamy Państwa! Kapela z Sułkowic i Rudnika pragnie dać Państwu chwilę radości”. Przedstawiłem skład zespołu: Jan Duda – kierownik zespołu (trąbka), Maria Moskal (skrzypce), Stanisław Duda (klarnet), Władysław Duda



(akordeon), Tadeusz Szybowski (kontrabas). *[Z ważnych powodów nie mógł przyjechać Aleksander Garbień.]*

Kapela najpierw zagrała i zaśpiewała kilka kolęd i pastorałek. Widzowie również włączyli się w śpiew. Ich wzruszone twarze pojaśniały, kiedy zespół przedstawił melodie ludowe z naszego regionu. Trzeba było jednak zakończyć występ, ponieważ mieszkańcy wkrótce mieli uczestniczyć we Mszy św. odprawianej w pięknej kaplicy Domu. „Przyjedziemy do Was” – odpowiedział Jan Duda na zaproszenie pani Anny Żarneckiej i gromkie oklaski widzów pożegnały kapelę, której również bardzo dziękuję za bezinteresowny udział w „Jasełkach góralskich” w Harbutowicach. Wiele tekstów do tegorocznych jasełek wybrałem z książki o Bożonarodzeniowych obrzędach kolędniczych wydanej przez Teatr Regionalny w Krakowie. Jednym z autorów tej publikacji jest Jan Duda.

Stefan Bochenek



Elżbieta Dziędzic

Nie wiem

Nie wiem u kogo
szukać pomocy
opieki i zrozumienia
Ludzie przechodzą
i nic nie widzą
nie widzą twojego cierpienia
Oczy me smutno
patrzą przed siebie
Widzę drugiego człowieka
który jest bardziej
smutny ode mnie
Bo nikt na niego nie czeka

Dawanie

Gdy dajesz, dawaj szczerze.
I nie trąb w świata strony,
I niechaj ten, co bierze,
Nie będzie zawstydzony.

Bo dawać trzeba umieć.
I niech nie wie prawica,
Co robi druga ręka,
Czy „daje znów lewica”.

Nie czekaj na oklaski,
Ale idź w swoją stronę,
Bo Pan twój widzi wszystko
Tam będzie zapłacone.

Kółko teatralne

SP Harbutowice

najserdeczniej dziękuje

PANU

PIOTROWI GOLONCE

za sfilmowanie naszych jasełek

Galeria KUŹNIA

LUCYNA CIEŻAREK

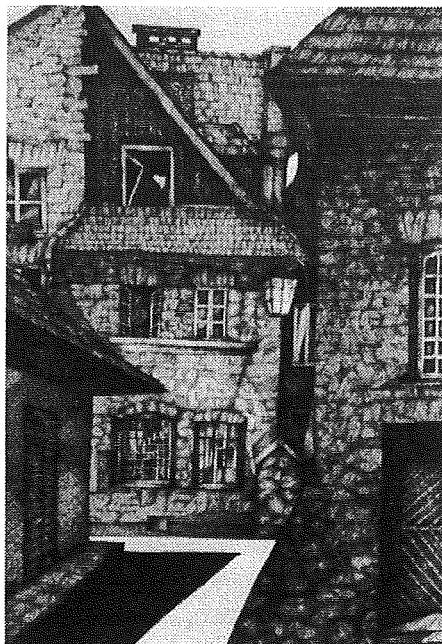
MALARSTWO

W Galerii KUŹNIA Ośrodka Sportu Kultury i Rekreacji w Sułkowicach wystawia 18 pasteli i akwarel urodzona w Krakowie, absolwentka Liceum Plastycznego także Lucyna Ciężarek.

Anna Maria Słupczyńska tak charakteryzuje artystkę w krótkim komunikacie warzyszącym wystawie:

„Przychodzimy na świat z bagażem. Niesiemy w nim nasze możliwości, odwagę i niepewność, radość i smutek. Kształtujemy siebie w zależności od tego, kogo i w jakich okolicznościach los postawi na naszej drodze. Rysujemy swój obraz, swój autoportret. A nasz portret rysują inni. Najczęściej są to dwa różne wizerunki. W procesie nakładania się, zbliżania tych dwóch obrazów, niezwykłą rolę odgrywa talent. W malarstwie talent to cudowny, niemy nośnik komunikatu między autorem i widzami. Talent... Nie wszystkim dany. Traktowany z pokorą jest wyrazem życiowej dojrzałości. Dzieleny z drugim człowiekiem – jest przejawem dobroci i zaufania.

Lucyna Ciężarek jest artystką niezwykłą. Niezwykłą nie tylko poprzez piękno tworzonych prac i biegłość warsztatową. Niezwykłą, bo głęboko prawdziwą w realizacji danego jej talentu. Nastrojowe pejzaże z ukochanej Zawoi, jesienny lasek Wolski, intrygujące i tajemnicze „okna”, mają w sobie ów niepowtarzalny klimat wynikający z prawdziwości przeżycia – chwytu nad chwilą i miejscem. Przeżycia głębokiego, odczucia aż do granic jestestwa. Szacunku dla Stwórcy, bliźniego i samego siebie. Pastel, akwarela, wszechstronność w umiejętnym łączeniu w harmonii treści, formy i techniki. Tak mało wać może tylko ktoś, kto naprawdę czuje. Kto posiadał harmonię myśli z biegłością ręki. A to nie przychodzi samo. To proces samookreślenia, który trwa i trwa... I zapewne dlatego dopiero teraz Lucyna Ciężarek decyduje się na szerszą i częstszą prezentację swej twórczości, wychodzi z niej poza drzwi swej pracowni.



Dziś powszechną jawi się pogoń za sławą i popularnością. Gdy bezkrytycznej sprzedaży własnych osiągnięć ulegają coraz młodszy adepci szkół artystycznych, taka powściągliwość i krytycyzm względem siebie i swych osiągnięć jest zjawiskiem wyjątkowym i wartym refleksji.

Wystawę można obejrzeć do 20 marca codziennie oprócz poniedziałków w godz. 16 – 20.

Jan Sroka

Elżbieta Ostafin

Otul mnie
swym szarym
zniszczonym płaszczem
pozwól tak trwać
bez końca
nie patrz w oczy
bo bezmiar łez
się skończył
Moja dusza
jest pusta
Moje na wpół
umarłe ciało
opadło obok
A ja
stoję i patrzę
jak inni przechodzą
bezmieślnie patrząc
z litością w oczach
ogarnia mnie
pusty śmiech
nie ma litości
dla tych
którzy popadli w bezsens
i oddali się
spontanicznie istnieniu

**Konkursy
wiedzy religijnej**

W Roku Jubileuszowym uczniowie naszej szkoły wzięli udział w trzech konkursach wiedzy religijnej, które były jednocześnie eliminacją do finałów diecezjalnych w Krakowie.

Pierwszy z tych konkursów to Konkurs Wiedzy Biblijnej. W tym roku wymagana była znajomość Ewangelii wg św. Łukasza. Zgodnie z wcześniejszymi oczekiwaniami zwyciężył Krzysztof Ptak z klasy VI c, który już od dwóch lat zajmuje czołowe miejsca w takich konkursach. Druga była Katarzyna Biela z klasy VIII e, a trzecia Maria Wydrzyńska z klasy VI e. W konkursie tym wzięło udział około 50 uczniów naszej szkoły.

Jeszcze większym zainteresowaniem cieszył się konkurs zorganizowany w celu uczczenia Milenium Archidiecezji Krakowskiej. W jego eliminacjach wzięło udział około 300 uczniów. Do finału w Krakowie zakwalifikowali się: Rafał Bielarz z klasy IV c, Sławomir Biela z V d oraz Krzysztof Ptak z VI c.

Z kolei w konkursie „Znaczenie 2000 lat chrześcijaństwa w historii i kulturze narodu polskiego” wzięli udział szczególnie uczniowie z klas IV c i IV d. Do dalszego etapu zakwalifikowano szopkę wykonaną przez uczennicę Annę Bartosz i Karolinę Piechotę z klasy IV c.

Jan Płoszczyca

12 marca – w niedzielę modlitw o powołania do zakonów żeńskich do Harbutowic przyjadą Siostry Albertynki.

Ferie, ferie...

Bogatą ofertę dla dzieci i młodzieży przygotował na ferie Ośrodek Sportu Kultury i Rekreacji w Sułkowicach. Zdominowały ją i cieszyły się największą popularnością zajęcia sportowo – rekreacyjne na hali. Codziennie przewijało się przez nią 80 – 90 uczniów (choć zdarzało się 120 – 130), by uczestniczyć w turniejach halowej piłki nożnej, rozgrywać mecze z siatkówki, grać w tenisa stołowego. Opiekunowie A. Biela E. Dunaj, A. Pułka dbali o sprawny przebieg zawodów oraz o to, by każdy chętny mógł w nich czynnie uczestniczyć.

Miłośnicy zabaw plastycznych spotykali się czterokrotnie po 4 godziny z instruktorem Janem Sochą, by realizować pierwsze swoje rzeźbiarskie próby. Z uwagi na stosunkowo długi cykl technologiczny na wystawę prac trzeba jeszcze poczekać.

W ramach spotkań klubowo-świetlicowych rozegrano następujące turnieje:

- szachowy (zob. artykuł K. Makówki),
- bilardowy, w którym zwyciężył

Zbigniew Malina przed Andrzejem Nawarą i Łukaszem Wojciechowskim;

- ping-ponga, w którym zwyciężyli Aleksander Garbień, Przemysław Tyński, Krystian Judasz

Dzieci nie zainteresowane aktywnym udziałem w grach i zabawach mogły obejrzeć interesujące programy edukacyjno-sportowe „z satelity”.

10 lutego teatr A i W Banasiów – AGA z Warszawy przedstawił muzyczną bajkę „Szkatułka krasnala Chichotka”. Uproszczona, ale piękna scenografia, barwne kostiumy urzekły licznie przybyłe dzieci. Prowadziły one niezwykle ożywiony dialog z postaciami występującymi na scenie, czynnie uczestnicząc w perypetiach krasnali Bajdurka i Chichotka, ostrzegając dobrą Anię przed – ulegającego podszeptom Złego Ducha – Dusigroszem. Niepostrzeżenie zatarała się granica między widzami, a postaciami z bajki.

Prawie 40 dzieci odwiedziło autokarem Krynice Górską, by z szczytu Jaworzyny podziwiać panoramę Beskidów oraz cieszyć się pięknem otaczającej przyrody w trakcie wspaniałego kuligu.

Brak śniegu i nie sprzyjająca aura w Sułkowicach nie były jednak przeszkodą do wesołego i czynnego wykorzystania kilkunastu dni zimowych ferii.

Jan Sroka

Szachy nie dla Sułkowic?

W dniach od 2 do 4 lutego 2000 r. odbył się w Sułkowicach szachowy turniej kwalifikacyjny dla dzieci i młodzieży. W zawodach uczestniczyło dwiętnaścioro dzieci z Jawornika, Krakowa, Mogilan, Skawiny i Sułkowic. Młodsi szachiści rywalizowali ze sobą na dystansie siedmiu rund, a w czołówce ostatecznie uplasowali się:

1. Łukasz Wrona (Myślenice)
2. Bartłomiej Igła (Skawina)
3. Joanna Ruskowska (Sułkowice)
4. Jarosław Mistrz (Mogilany)

Z sułkowickiej sekcji szachowej w zawodach wystartowało sześciu zawodników, a oprócz wysokiego trzeciego miejsca w klasyfikacji generalnej Joasi, na uwagę niewątpliwie zasługuje fakt zdobycia piątych kategorii szachowych przez dwóch innych członków naszego koła: **Tomka Listwana i Michała Ruskowskiego**. Tomek i Michał byli jedynymi z najmłodszych uczestników turnieju – obaj mają po dziesięć lat. Zdobyte przez nich kategorie to jak na razie ich największe osiągnięcie w dziedzinie szachów, co dobrze rokuje na przyszłość.

Dzieci, co podkreślił sędzia turnieju pan **Ryszard Serwa** z Krakowa, rywalizowały ostro, lecz zgodnie z zasadami fair play – w całym turnieju nie było ani jednej(!) sytuacji wymagającej interwencji sędziego bądź organizatorów, co w dzisiejszym sporcie (także i tym uprawianym przez najmłodszych) jest praktycznie niespotykane.

Miło było zaobserwować, jak na kanwie wspólnych zainteresowań rodzą się nowe znajomości, a może nawet przyjaźnie pomiędzy reprezentującymi różne ośrodki i środowiska zawodnikami. Te dzieci, oprócz traktowanej bardzo serio gry, po prostu świetnie się ze sobą bawiły i chciały ze sobą przebywać. W sumie zatem można powiedzieć, że orga-

nizatorom udało się stworzyć niezwykle sympatyczną imprezę.

Duża w tym zasługa innych osób. Na szczególne słowa podziękii zasłużyli sobie między innymi: pan **Tadeusz Pilch** z Myślenic, który nieodpłatnie wypożyczył niezbędny do przeprowadzenia zawodów sprzęt, pani **Ala Możdżeń** i pan **Stanisław Sukta** opiekujący się grupą młodych adeptów szachów z Myślenic oraz pan **Józef Żarnowski** dowożący codziennie własnym samochodem szachistów ze Skawiny. Nie można wreszcie zapomnieć o panu Ryszardzie Serwie, który prowadził zawody bardzo fachowo, a równocześnie z wielką dążą życzliwości i zrozumienia dla dzieci. Wszystkie te czynniki sprawiły, że impreza pomimo nielicznej obsady, charakteryzowała się swoją niepowtarzalną atmosferą – tam po prostu aż chciało się być i brać w tym udział.

Wszyscy zawodnicy otrzymali nagrody i upominki: było sześć głównych nagród oraz trzynaście nagród pocieszenia. Nagrody wręczał dyrektor OSKiR-u pan **Jan Sroka**.

Na zakończenie kilka słów refleksji – refleksji, niestety, nie skłaniającej do nadmiernego optymizmu. **Są w Sułkowicach dzieci zdolne, a może nawet więcej niż zdolne**. Po półtora roku pracy na treningach przyszły pierwsze sukcesy i szkoda byłoby, gdyby okazały się one sukcesami ostatnimi. Przecież tak wcale być nie musi.

Z przyjemnością obserwowałem zaangażowanie wspomnianych wyżej rodziców z Myślenic i Skawiny. Współtworzyli atmosferę zawodów, żywo się nimi interesowali, pomagali i organizatorom i dzieciom, widać było, że naprawdę na czymś im zależy.

Nie można niestety tego samego powiedzieć o sułkowiczaniech. Dzieci grały w turnieju, „no bo grały” i nic więcej. Praktycznie kompletny brak zainteresowania. Taka, niestety, jest obecna rzeczywistość szachów w Sułkowicach –



szara, przynębiająca, smutna i przerażająco bierna.

A przecież szachy, podobnie zresztą jak każda inna dziedzina aktywności twórczej i kulturalnej, są wspaniałym narzędziem dydaktyczno-wychowawczym, wzbogacającym osobowość i stymulujących rozwój wielu pozytywnych cech, przydatnych nie tylko w potyczkach toczonych za szachownicą. Może zatem warto byłoby spróbować zachęcić dzieci do bardziej masowego ich uprawiania? Z pewnością nic na tym nie stracą – co najwyżej miło i sympatycznie spędzą swój wolny czas! Może się także okazać, że przy okazji objawia się nagle jakieś talenty, których istnienia nigdy przedtem nie podejrzewalibyśmy. Czy aby nie warto tego sprawdzić?

Kolejna kwestia dotyczy dzieci już uczestniczących w zajęciach koła szachowego. Powtórzę jeszcze raz: jest w Sułkowicach grupka całkiem dobrze się zapowiadających młodych, bądź bardzo młodych szachistów, którzy odnieśli już swoje pierwsze sukcesy. W niektórych przypadkach były to sukcesy całkiem spore, zważywszy na stosunkowo krótki czas treningu, co dobrze świadczy o ich talencie i nakazuje oceniać wysoko potencjalne możliwości. Ważne jest teraz, aby tego wszystkiego gdzieś nie zgubić, nie rozmiąć na drobne. Talent jest naturalnie ważny, ale same predyspozycje to jeszcze bynajmniej nie wszystko – potrzeba dużo pracy, zachęty i wytrwałości. Bez tego talent zostanie po prostu zmarnowany. Zdaję sobie oczywiście sprawę, że wymaga to pewnych i to niemałych nakładów czasowych, a także i materialnych (np. w kwestii wyjazdów na turnieje), ale innej drogi po prostu nie ma. Ponadto jest to przecież inwestycja we własne dzieci! Może należałoby im trochę pomóc w momencie, gdy zechcą spróbować gry bardziej poważnej? Trudno mówić o rozwoju i osiąganiu coraz wyższego poziomu bez praktycznej możliwości jego porównywania z poziomem innych grających dzieci, które to porównanie dokonuje się podczas gry w turniejach. Tylko poprzez takie konfrontacje można praktycznie udowodniać wzrost swoich kwalifikacji, co w szachach znajduje swój wyraz w osiąganiu coraz wyższych kategorii. Z kolei osiąganie sukcesów warunkuje dalsze chęci do pracy, co stymuluje rozwój zawodnika. Bez możliwości konfrontacji w poważnych imprezach to wszystko nie jest możliwe, a zaciekawienie po pewnym czasie zanika. Co za tym idzie – praca którą wkłada dziecko w zajęcia, zostaje zmarnowana. Czy naprawdę wolno do tego dopuścić? I czy nie można zrobić nic dla poprawy tej w sumie nieciekawej sytuacji?

Kamil Makówka

Jeśli mądrą głowę masz, to na pewno w szachy grasz.

Lukasz Wrona z Myślenic (uczeń III klasy Technikum Przemysłu Spożywczego w Krakowie): 5 lat temu w Szkole Podstawowej nr 3 w Myślenicach zacząłem grać w szachy. Obecnie jestem zawodnikiem Korony Kraków (trener Hubert Popiołek). Mam kilka sukcesów na swym koncie, m. in. zdobyłem mistrzostwo gminy Myślenice. Szachy rozwijają umysł, są dobrym zajęciem spędzenia wolnego czasu. Poza tym na zawodach można poznać wielu mądrych ludzi.

Michał, Rafał i Asia Ruszkowscy z Rudnika: Do gry w szachy zachęcił nas tata. Najlepiej z nas gra Asia (mistrzyni województwa w ubiegłym roku i druga w międzynarodowym turnieju szachowym „Cracovia '99”). Startujemy w licznych turniejach. Wygrałem z tatą, choć było trudno – dodaje Michał. Asia: Jestem uczennicą kl. I Liceum Ekonomicznego w Myślenicach. Nasz 3-letnia siostrzyczka już umie ułożyć pionki na szachownicy. Można o nas powiedzieć, że tworzymy rodzinny klub szachowy.

Tomek Listwan z Sułkowic: Dziś nie ma mojego brata, bo zachorował. Do szachów zachęcił nas również tata.

Jarek Mistarz z Mogilan: Nie lubię grać z komputerem. Obecny turniej jest moim drugim, a już mam IV kategorię. Naszym trenerem jest tak jak w Sułkowicach czy Skawinie pan Kamil Makówka.

Pani Alicja Możdżeń z Myślenic: Prowadzę w SP nr 2 kółko szachowe. Dzieci są bardzo chętne – bawią się, cieszą grą w szachy. Przy grze się wycisza, uspokajają. Również rodzice są zadowoleni, ponieważ widzą, jaki pozytywny wpływ na psychikę dzieci ma gra w szachy. Często muszę przedłużyć zajęcia kółka – takie te dzieciaki są kochane!

Pana Kamila Makówkę zachęcam do napisania artykułu w „Klamrze”. Robię kilka zdjęć zamyślonych nad szachownicami uczestników turnieju w Klubie Kuźnia. **Pan Kamil Makówka** podaje jeszcze kilka informacji:

18 lutego pod egidą OSKiRu odbyły się **Indywidualne Mistrzostwa Gminy Sułkowice** dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum. Startowało tylko 14 uczniów ze szkół podst. z Rudnika, Sułkowic i Bieradowic. Zawiadomiliśmy wszystkie szkoły,

nauczycieli wf., jednak tylko Rudnik przybył z opiekunem (p. Leszkiem Rawło).

Wyniki z 18 lutego:

Rafał Ruszkowski (SP Rudnik) – 4 p.
Tomasz Listwan (SP Sułkowice) – 4 p.
Michał Ruszkowski (SP Rudnik) – 3,5 p.
Michał Listwan (SP Sułkowice) – 3 p.

Wymienieni uzyskali awans do **Mistrzostw Powiatu Myślenickiego**.

25 III w Krakowie na Osiedlu Górali 5 (w Ośrodku Kultury im. C. K. Norwida) o godz. 10.00 rozpocznie się otwarty **turniej dla dzieci i młodzieży**. Zawodnicy grają 5 rund w dwóch grupach: A – dla posiadających kategorie szachowe, B – nie posiadających kategorii szachowych. Wpisowe 4 zł.

Niestety, zawodnicy z naszej gminy nie mają funduszy na dojazd do Krakowa, dlatego **uprzejmie prosimy o sponsora**, który może zatelefonuje do redakcji.

(Z szachistami rozmawiał Stefan Bochenek)

Ze sportu

Terminarz meczów Gościbia w 2. rundzie rozgrywek o mistrzostwo klasy okręgowej seniorów

18 III (sobota, godz. 14.00) Skawinka – Gościbia

25 III (sobota, godz. 14.00) Gościbia – Strażak Kokotów

2 IV (niedziela, godz. 15.00) Węgrzanka – Gościbia

8 IV (sobota, godz. 15.00) Gościbia – Wiśłanka Grabie

15 IV (sobota, godz. 16.00) Borek – Gościbia

19 IV (środa, godz. 16.30) Gościbia – Clepardia

30 IV (niedziela, godz. 17.00) Cracovia II – Gościbia

3 V (środa, godz. 17.00) Gościbia – Gdovia

14 V (niedziela, godz. 11.00) Hutnik II – Gościbia

20 V (sobota, godz. 17.00) Gościbia – Orzeł Piaski Wielkie

27 V (sobota, godz. 17.00) Pogoń Miechów – Gościbia

31 V (środa, godz. 18.00) Gościbia – Pogoń Skotniki

3 VI (sobota, godz. 18.00) Prokocim – Gościbia

10 VI (sobota, godz. 18.00) Gościbia – Puszcza Niepołomice

17 VI (sobota, godz. 18.00) Raba Dobczyce – Gościbia

24 VI (sobota, godz. 18.00) Gościbia – Skalanka

MIEJSCA POMOCY dla OFIAR PRZEMOCY w Powiecie Myślenickim, w Krakowie i TELEFONY ZAUFANIA

1. STAROSTWO POWIATOWE PEŁNOMOCNIK ds. RODZINY I MŁODZIEŻY w Myślenicach ul. M. Reja 13	272-25-55 272-12-14
2. POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE 32 – 400 Myślenice ul. Słowackiego 15 / 4	274-37-80
3. OŚRODKI POMOCY SPOŁECZNEJ – zgodnie z miejscem zamieszkania	
4. POLICJA – Powiatowa Komenda- Myślenice ul. Jagiellońska 1	274-37-70
Komisariat Policji w Dobczycach ul. Jagiellońska 4	271-10-07
Komisariat Policji w Sułkowicach ul. 11 Listopada 9	273-20-07
5. TELEFON POLICJI ,gdzie można anonimowo zostawić informacje	272-06-31
6. PROKURATURA POWIATOWA Myślenice ul. J. Piłsudskiego 3	272-06-04
7. PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA w Myślenicach ul. Jagiellońska 4	272-05-89
w Dobczycach ul. Parkowa 2	271-16-13
8. GRUPA WSPARCIA Dla Osób Uzależnionych,, UKLEJNA”Myślenice ,Rynek 27	272-23-18
9. „NIEBIESKA LINA”- ogólnopolski telefon zaufania dla ofiar przemocy [połączenie kosztuje tyle samo co miejscowy impuls] codziennie od 10-22	0-800-20002
10. WOJEWÓDZKI OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ w Krakowie ul. Radziwiłłowska 8 b	422-92-82
- całodobowy telefon,	
- grupa wsparcia dla kobiet- ofiar przemocy- piątek g. 16.00	
- hostel	
- porady i konsultacje p psychologów, grupy terapeutyczne,	
- pełna informacja o miejscach pomocy, współpraca z policją, opieką społeczną i szpitalami	
11. TOWARZYSTWO INTERWENCJI KRYZYSOWEJ	422-10-33
w Krakowie ul. J. Piłsudskiego 13	wewn.411
12. SCHRONISKO dla OFIAR PRZEMOCY pierwszy kontakt telefoniczny	425-81-70
13. OŚRODEK POMOCY Psychologiczno – Pedagogiczny dla Dzieci ,Młodzieży i Rodzin z os. Azory w Krakowie , ul. Radzikowskiego 29.	423-85-37
- w Ośrodku działa „zespół interwencji domowej”.	
14. PRZYTULISKO dla BEZDOMNYCH KOBIET Kraków, ul. Malborska 46b	655-68-20
15. DOMY SAMOTNYCH MATEK:- Kraków, Łanowa 43	655-14-77
Kraków, Hallera 19	655-36-53
Kraków, Przybyszewskiego 19	637-85-42
16. MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA w Krakowie	988
17. ” SALTRON”- SALEZJAŃSKI RUCH TROSKI O MŁODZIEŻ Kraków ul. Różana 5	267-49-00
-Dom Otwartych Drzwi	
18. TELEFON ZAUFANIA dla ludzi z problemami alkoholowymi-pon.-pt. 9- 20	656-46-80
19. NOCNY TELEFON ZAUFANIA dla ludzi z problemami alkoholowymi- -informacja- piątek ,soboty od godz. 20.00 do rana oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne.	656-27-34

Z ostatniej chwili**I FORUM GOSPODARCZE
2000 W SUŁKOWICACH**

28 lutego br. odbyło się I Forum Gospodarcze z inicjatywy Stowarzyszenia Forum Gospodarczego Unii Wolności Oddziału Małopolskiego. Senator Krzysztof Kozłowski, Wicewojewoda Małopolski Jerzy Meysztowicz, Ewa Bielecka – wiceprzew. Forum Gospodarczego Unii Wolności, równocześnie przewodnicząca Zarządu Stowarzyszenia Unii Wolności Oddziału Małopolskiego byli gośćmi spotkania. Wzięli w nim również udział przedstawiciele władz lokalnych, dyrektorzy szkół i zakładów pracy oraz młodzież Liceum Ekonomicznego i Technikum Mechanicznego w Sułkowicach.

Celem spotkań Forum Gospodarczego jest nawiązywanie dialogu między przedsiębiorcami a politykami oraz wymiana poglądów, informacji i doświadczeń. Obecne miało charakter szkoleniowy, zaś jego tematem były programy pomocnicze Unii Europejskiej dla małych i średnich przedsiębiorstw, możliwości ich praktycznego wykorzystania oraz polityka kredytowa banków krajowych. Podczas spotkania padło wiele pytań do senatora Kozłowskiego m.in. dotyczących reformy oświaty i problemów z nią związanych (głównie finansowych), a także problemy rolnictwa.

Następne tego typu spotkanie odbędzie się w maju i tematem będzie reforma podatkowa. Należy nadmienić, że Fabryka Narzędzi Kuźnia jest członkiem wspierającym Stowarzyszenia Forum Gospodarczego Regionu Małopolska. Koordynatorem do współpracy ze Stowarzyszeniem jest Władysław Mucha (pełnomocnik dyrektora d/s systemu jakości).

Monika Bochenek

**Ważne dla osób
niepełnosprawnych
ruchowo**

Wrocławska Prowincja Salezjanów uruchomiła w roku ubiegłym **Salezjański Zespół Szkół Integracyjnych w Tarnowskich Górach**. Placówka ta, gdzie uczy się zgodnie z zasadą św. Jana Bosko: „*Wychowywać dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli*”, przeznaczona jest w sposób szczególny dla osób niepełnosprawnych ruchowo, jednak wymagana jest pełna samodzielność oraz uczniowie muszą mieścić się w normie umysłowej. **Nauka we wszystkich typach szkół jest nieodpłatna.**

W roku ubiegłym powstały następujące szkoły:

Gimnazjum Integracyjne (egzamin wstępny);
Integracyjne Liceum Ogólnokształcące (egzamin wstępny);
Integracyjne Liceum Zawodowe – księgowość i biuro (egzamin wstępny);
Szkoła Zawodowa dla Niepełnosprawnych (rozmowa kwalifikacyjna).

W przyszłości planowane jest uruchomienie szkół policealnych różnych typów oraz filii Politechniki Gliwickiej. Wnioski przyjmowane są do dnia **15. maja każdego roku**.

Wniosek powinien zawierać:

1. Podanie z zaznaczeniem typu szkoły i kierunku kształcenia;
2. Życiorys;
3. Dwa zdjęcia;
4. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (kl. VI lub VIII) i wyciąg z ocen za I semestr;
5. Świadectwo zdrowia wraz z kartą szczepień;
6. Osoby niepełnosprawne powinny do wniosku dodatkowo załączyć:
 - świadectwo lekarskie z dokładnym opisem schorzenia;
 - orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;
 - wyciąg z aktu urodzenia z adnotacją o miejscu stałego zamieszkania i nr PESEL lub dowód osobisty (tymczasowy).

Przy szkole jest bursza (z opieką medyczną i rehabilitacją leczniczą) i dlatego do wniosku należy dołączyć podanie o przyznanie miejsca w bursie. Uczniowie ponoszą koszt wyżywienia. Obecnie jest to kwota 9,50 zł za dzień pobytu.

Bliższe informacje można uzyskać pod adresem:

Salezjański Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Jana Bosko
ul. Jana Śniadeckiego 1
42-604 Tarnowskie Góry
tel. (0-32) 285-14-74 wew. 333 lub
(0-32) 384-62-97 fax (0-32) 384-65-03

Równocześnie Księża Salezjanie zwracają się z prośbą o wsparcie finansowe dla prowadzonej przez siebie placówki.

Towarzystwo Salezjańskie
Bank BPH Tarnowskie Góry
10601187-320000530122

Z ostatniej chwili**Pierwsza w historii Sułkowic**

Piłkarka ręczna Gościbi **Katarzyna Piechota** została powołana do reprezentacji Polski seniorek na międzynarodowy turniej w Niemczech.

Juniorki w półfinale

Po kolejnym zwycięstwie, tym razem na wyjeździe nad JKS Jarosław, juniorki Gościbi zakwalifikowały się do półfinału mistrzostw Polski. Półfinały w kwietniu na Śląsku.

Najlepsi juniorzy Gościbi!

Juniorzy Gościbi zwyciężyli w IV halowym turnieju piłkarskim o mistrzostwo Podokręgu Myślenice. Startowało 12 zespołów, które zakwalifikowano po dwóch turniejach eliminacyjnych. Szczegóły w nast. „Klamrze”.

Jak dawniej gaszono pożary

(cz.1)

Ogień towarzyszył człowiekowi od najdawniejszych czasów i od początku był dla niego dobrodziejstwem. Ogrzewał prymitywne pomieszczenia mieszkalne, jakimi były jaskinie. W najstarszych cywilizacjach służył do ogrzewania siedzib ludzkich, w późniejszych czasach przez wypalanie wielkich obszarów leśnych i karczowanie ich zdobywano tereny pod uprawę zbóż.

Ogień towarzyszył od prapoczątków z innej jeszcze przyczyny. W najstarszej księdze świata - Biblii ogień jest symbolem obecności Boga (to w krzaku gorejącym Bóg ukazuje się Mojżeszowi), pojawia się przy okazji ofiar całopalnych (ofiary Abela i Kaina), płonie w świątyni jerozolimskiej. Bywa także zwiastunem gniewu Bożego - choćby przy spaleniu ogniem i siarką Sodomy i Gomory, jako kary za grzechy całych społeczności. W wielu religiach ogień poświęcano różnym bóstwom. Ogień otaczany jest czcią na całym świecie.

W wielu krajach, np. w Meksyku, nie wolno na niego pluć, bo zemści się na człowieku. Również w Australii uważano, że ogień potrafi się mścić za doznane zniewagi. W Rosji do XIX w. wnoszono ogień do nowego domu bardzo uroczystie, mówiąc: „Witaj dziadku w nowej chacie”. Od czasów najdawniejszych przypisywano mu cechy ludzkie. Dawniej na wsiach uważano, że trzeba go ułożyć do snu, jak dziecko do kołyski, przeżegnać krzyżem i otulić (popiołem) na noc. Bezsilność wobec pożarów i wiara w nadprzyrodzoną moc ognia powodowała zamawianie go i zaklęcia. Wierzono, że gniazdo bocianie lub jaskółcze na budynku obroni go przed pożarem. Używano także różnych przedmiotów, np. talerza drewnianego z napisem „Consumatum est” – „Dokonano się”. Takie środki obrony zalecano jeszcze w dobie oświecenia. Jak wynika z dokumentu z 1724 roku, hrabia Ernest August nakazywał swoim poddanym wrzucanie do ognia talerza z wyrytą inskrypcją „Sator”, mającego ogień „stanowczo uśmierzyć”. W Niemczech wrzucano w ogień świeże bochny chleba, a w Europie wschodniej, gdy zapaliły się sadze w kominie, gospodarz zanurzał w wodzie gęś i mokrą wtykał do komina!

Ogień służył człowiekowi do przyrządzania posiłków, wypalania cegieł z gliny itp. Był potrzebny do życia. Płomieniem przypisuje się również moc oczyszczają-

cą. W Wielkim Tygodniu posypujemy głowy popiołem przygotowanym ze spalania ubiegłorocznych palm. Ogień towarzyszy wielu uroczystościom religijnym, palis się przy tabernakulum, zapalamy go na grobach zmarłych. W Hiszpanii przez cały rok buduje się ogromne figury i wypełnia je fajerwerkami. Zapalone na św. Józefa, płoną przez całą noc ku radości mieszkańców. A przypomnijmy sobie miliony ogni zapalanych na całym świecie na powitanie każdego nowego roku.

Ale ogień był dla człowieka nie tylko błogosławieństwem. Od kiedy ten zaczął budować swoje siedziby (używając do ich budowy i wyposażenia drewna), a potem niszczyć je podczas zbrojnych konfliktów - ogień stał się groźnym nieprzyjacielem. Niekontrolowany proces palenia przeradzał się w pożar, który albo zalewczony (jak to miało miejsce w dużych skupiskach ludzkich) albo podłożony świadomie (podczas wielkich bitew) - stawał się środkiem agresji. Był przyczyną nieszczęść i łez. W obu przypadkach powodował ogromne szkody i nieobliczalne straty materialne. Szybko też ludzie zdali sobie sprawę, że trzeba szukać sposobów przeciwstawiania się mu, że trzeba z nim walczyć. Początkowo próby te były nieudolne i sporadyczne, z cza-

sem przybrały formy zorganizowane. Starożytni zaliczali ogień do czterech żywiołów, z których miał się według ich pojęcia składać świat. Mitologia grecka przynosi opowieść o Prometeuszu, który ukradł ogień z Olimpu i przyniósł go ludziom na ziemię w wydrążonym drzewie. Poniósł za to straszną karę - przykuty do skały, musiał znosić tortury wyszarpywania wątroby. Wielką sztuką było podtrzymywanie ognia lub wzniecanie go na nowo. W czasach pradawnych wzniecano ogień długo trąc o siebie dwa kawałki drewna (sposób ten jeszcze do niedawna stosowały niektóre prymitywne plemiona). Później ułatwiano sobie tę pracę, obracając jeden z drewnianych prętów za pomocą rzemienia. Tacyt, historyk rzymski, pisze o nowszym sposobie: drewniane laski obsypane siarką i próchnem drewnianym pocierano między dwoma kamieniami. W XIII wieku zaczęto do tego używać soczewek szklanych, m.in. za sprawą Archimedesesa. Od XIV w. w Europie krzesano ogień za pomocą stali i krzemienia oraz hubki lub tkaniny nasyczonej palnym płynem. Wreszcie w 1805 roku chemik francuski Chancel wynalazł zapalnik, jeszcze bardzo niedoskonałe.

(cdn)

[„Przegląd Pożarniczy, nr 10 z 1999r”]

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

SUŁKOWICE, ul. 1 Maja (obok Domu Towarowego)

dyżur całodobowy

tel. (012) 273-25-95 (od 8.00 do 15.00)

(012) 451-76-43 (całą dobę)

POLECA

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZUS I KRUS
KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW**

**Sprzedaż trumien, obsługa żałobników,
transport krajowy i zagraniczny**

Trumny dębowe od 450 zł

Wieńce od 70 zł

Przewóz z mieszkań również w niedziele i święta



Oplatek w strażnicy



Dom i ogród Józefa Guni (foto: archiwum)



Gimnazjaliści w Klubie Kuźnia



Przed domem Adama Górki (foto: archiwum)



Ferie na sportowo



„Piscala” (foto: archiwum)



„Cepela”

Wydawca: Rada Miejska w Sulkowicach

Redaktor naczelny: Stefan Bochenek

Redaktor techniczny: Bogusław Olszański

Adres redakcji:

Urząd Miejski, Rynek 1, 32 - 440 Sulkowice

tel. 27-32-075, tel./fax 27-21-422

Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmiany tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Maszynograf s.c. os. Na Wzgórzach 20 tel 645-27-07